Nr. 131. Niedziela, 12 Czerwca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya loteryjna we Wiedniu zamianowała asystenta c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie, Wilhelma Foitika oficyałem przy c. k. urzędzie loteryjnym w Insbruku.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 26 maja 1898 komisya stacyjna i obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla budowy linii kolei państwowych Stryj-Chodorów odbędzie się wedle następującego programu:

5 lipca b. r. w Stryju i w Dobrzanach,

7 lipca b. r. w Wierczanach,

8 lipca b. r. w Tatarsku i Chodowicach,

9 lipca b. r. w Stryhańcu,

12 lipca b. r. w Pokrowcach i w Hnizdyczowie,

13 lipca b. r. w Hnizdyczowie,

14 i 15 lipca b. r. w Żydaczowie,

16 lipca b. r. w Borodczycach i w Dymidowie,

18 lipca b. r. w Dobrowlanach i w Chodorowie.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wyłożone będą wraz z planami stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) we właściwych urzędach gminnych i w kancelaryach przełożonych obszarów dworskich przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Operat stacyjny wyłożony będzie przez 8 dni w c. k. starostwie w Stryju względnie w Żydaczowie.

Zarzuty przeciw projektowi lub wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 względnie 8 dni na ręce c. k. starostwa w Stryju względnie w Żydaczowie i Bóbrce.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 czerwca.

Austrya otrzymała nową instytucyę: radę przemysłowo-rolniczą, na wzór tej jaka istnieje od pewnego czasu w Niemczech, a także we Francyi. Zadaniem tej instytucyi jest wypowiadać na wezwanie Ministra handlu, względnie rolnictwa lub też z własnej inicyatywy swoje zdanie i stawiać wnioski w sprawach pozostających w związku z przemysłem, rękodzielnictwem, handlem, rolnictwem i górnictwem. Składa się ona z dwóch sekcyj, z których jedna powołana do obradowania nad sprawami wchodzącemi w zakres przemysłu, rękodzieł i handlu podlega Ministerstwu handlu, druga zaś, której przekazane są kwestye rolnicze, leśne i górnicze, Ministerstwu rolnictwa. Jedna i druga składa się z 75 członków, częścią wybieranych, częścią mianowanych. W skład sekcyi dla przemysłu, rękodzielnictwa i handlu wchodzi: 34 członków Izb handlowo-przemysłowych, przyczem Izby w Wiedniu, Pradze, Libercu, Bernie i Tryjeście wybierają po dwóch członków, wszystkie zaś inne po jednym; 21 członków wybieranych przez związki przemysłowe i stowarzyszenia fachowe, wreszcie 20 członków mianowanych przez Ministra handlu. Dla każdego członka ma być wybrany, względnie mianowany zastępca. Sekcyę zwołuje Minister handlu gdy się okaże ku temu potrzeba, jednak przynajmniej raz jeden w roku, przyczem na życzenie przynajmniej połowy członków sekcyi może być zarządzoną nadzwyczajna sesya. Sekcya rozpada się na oddziały, które mają być tworzone wedle potrzeby, w każdym wszakże razie muszą ukonstytuować się trzy stałe oddziały a ich zadaniem jest: przygotowywanie materyału dla zmian w autonomicznej taryfie cłowej i dla zawierania traktatów handlowych z państwami zagranicznemi, oraz obmyślanie środków dla rozszerzenia wywozu niemniej zarządzeń w interesie polepszenia krajowych stosunków produkcyjnych. Do oddziałów tych należy także zbieranie materyału dla przekazanych im przedmiotów i stawianie wniosków w pełnej sekcyi. W końcu należy nadmienić, iż w Ministerstwie handlu będzie utworzony osobny departament celem popierania sekcyi w jej zadaniach, załatwiania spraw biurowych i ułatwiania prac oddziałów przez gromadzenie potrzebnego materyału i zarządzanie niezbędnych dochodzeń.

Sekcya dla spraw rolniczych, leśnych i górniczych składa się z 17 członków wybieranych po jednemu przez Wydziały krajowe, z 38 wybieranych przez krajowe rady kulturne oraz rolnicze, leśne i górnicze Towarzystwa, związki i stowarzyszenia fachowe, wreszcie z 20 członków, których mianuje Ministerstwo rolnictwa. I ta także sekcya rozpada się na trzy stałe oddziały, mianowicie rolniczy, leśny i górniczy, wedle jednak potrzeby mogą być tworzone dla tych spraw, które wchodzą w zakres dwóch lub wszystkich oddziałów, specyalne oddziały. Sekcya wydaje swoją opinię i z reguły sama stawia wnioski co do wszystkich spraw wchodzących w zakres jej działania. Zadania stałych odziałów są analogiczne z temi, które ciążą na oddziałach stałych sekcyj dla przemysłu, rękodzielnictwa i handlu.

Tak samo też jak dla tej sekcyi utworzonym będzie w Ministerstwie rolnictwa osobny departament celem popierania prac sekcyi dla spraw rolniczych, leśnych i górniczych. Na sesyach obu sekcyj, które nie są publiczne, przewodniczy Pan Minister handlu, względnie rolnictwa lub ich zastępcy.

W końcu należy nadmienić, że funkcye członków rady przemysłowej i rolniczej są urzędem honorowym, z którym nie jest połączone żadne wynagrodzenie. Tylko członkowie mieszkający poza Wiedniem otrzymują po 8 zł. dziennie dyety, o ile nie pobierają jakich innych dyet z kasy państwowej, oraz wolną kartę jazdy z miejsca zamieszkania do Wiednia i z powrotem.

Obecna sytuacya w Wiedniu.

Ogłoszony przez nas wczoraj komunikat Koła polskiego sprawił silne wrażenie. Dzienniki wiedeńskie przypisują mu wielką doniosłość i uznają, że Koło polskie trwa dalej wiernie przy sojuszu z Czechami.

Fremdenblatt podnosząc wielkie znaczenie komunikatu dla przyszłego rozwoju stosunków parlamentarnych zapowiada, że inne także stronnictwa wystąpią z manifestacyami.

Wedle *N. F. Presse* punkt ciężkości sytuacyi znajduje się w zbliżeniu, jakie nastąpiło pomiędzy Rządem hr. Thuna a Kołem polskiem, czego dowodem jest wydany przez Koło polskie komunikat.

46

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Prawie każdy rycerz wieków średnich zapisywał, umierając, pewną część swojego mienia zakonnikom, „opiekunom ubogich“; wielu panów fundowało jeszcze za życia kościoły, wyposażało klasztory, oddawało im zamki i sioła, osiadając w nich na stare lata. Kto miał na sumieniu jaki ciężki grzech, starał się przebłagać Boga dobrowolnem ubóstwem i pokorą. Byli wojewodowie i margrabiowie spełniali nieraz w klasztorach najniższe posługi.

Wielką hojnością dla Kościoła odznaczali się wszyscy królowie z domów frankońskich. Nawet znany z oszczędności Henryk III nie skąpił na uczynki miłosierdzia, a Henryk IV miał rękę tak szeroką, iż rozdał prawie cały swój majątek osobisty.

W ten sposób stały się klasztory, które miały być dalszym ciągiem pustelniczego życia pierwszych ascetów chrześcijańskich, gwarnymi ulami, przepełnionymi słodkim miodem, znoszonym zewsząd. Dobra opactwa Fulda ciągnęły się od granic południowych aż do północnych rzeszy, rozrzucone po wszystkich dzielnicach, opactwo Lorsz dostarczało na wyprawy wojenne pięciu tysięcy wojowników, swoich lennych rycerzów i pachołków. Niejeden z opatów był władcą możniejszym od wojewodów i margrabiów.

Dostatek rozluźniał powoli karność klasztorów, pokora zmieniała się w pychę — reguła św. Benedykta wychodziła z użycia. Zakonnicy jedli i pili lepiej od świeckich, modlili się niewiele, ubierali się wytwornie, w kosztowne tkaniny, i wyciągali chciwie ręce po dary i zapisy.

W tej ciężkiej dla Kościoła chwili powstał mąż, który rozniecił znów na czas dłuższy przygasający ogień ascetyzmu. Hugon, zwany Wielkim, opat kluniacki, osobisty przyjaciel cesarza Henryka III, ojciec chrzestny Henryk IV, nagiął silną ręką nasamprzód swoich mnichów do reguły zakonnej, a następnie rozesłał misyonarzów po Francyi i Niemczech, by podnosili, co upadało, odświeżali co więdło.

— Byłżeby to jeden z owych psów gończych Hugona — myślał Frank, zerkając z pod czoła na modlącego się konfratra — którzy wietrzą u nas za zwierzyną dla klątw rzymskich?

Kluniaczczyk nie zwracał na niego uwagi. Gdy ich rybak przeprawił przez rzekę, rzucił Frankowi krótkie: *benedicite!* dosiadł konia i ruszył dalej ku północy.

Siódmego dnia około południa okrążył miasteczko Kalw, leżące na pograniczu Szwabii i Frankonii, i posuwał się wzdłuż rzeczki Nagold.

W obszernej dolinie, otoczonej zewsząd górami, czerniło się tu na zielonem tle łąk i ogrodów mnóstwo drewnianych domków, tulących się do piętrowego, czworobocznego gmachu, obok którego wznosił się kościół.

Sama natura przeznaczyła to miejsce zaciszne na schronisko dla ludzi, zmęczonych wrzawą świata.

Odcięta górami od miast i zamków, zakryta lasami od wichrów, robiła dolina wrażenie pustelni, zapomnianej przez walkę o byt powszedni.

I nikt nie walczył tu w istocie o byt, o potrzebach bowiem mieszkańców osady pamiętała żywa wiara wieków średnich. Kilkadziesiąt wsi dostarczało im chleba, ryb, wina, krup, owoców, wełny i konopi. Pracowały na nich liczne ręce poddanych, młyny, kuźnie i piekarnie.

Cisza pokoju unosiła się nad domkami, których broniły wieże kościoła lepiej od ostrokołów i murów. Pod osłoną tych wież żyło bez troski o jutro trzystu mężów, oddanych służbie Bożej lub rozpamiętywaniu grzesznej przeszłości. Sto pięćdziesięciu zakonników — kapłanów, dyakonów i alumnów — roiło się w dużym, czworobocznym gmachu, zamkniętym dzień i noc ze wszystkich stron; reszta, braciszkowie i służba, mieszkali po za klauzurą.

Tej gromadzie, składającej się z najrozmaitszych żywiołów, z dzieci rycerskich, kmiecych i chłopskich, z wielkich niegdyś panów i z nędzarzów, z ludzi światłych i ciemnych, rozkazywał opat Wilhelm, najuczeńszy mnich niemiecki jedenastego stulecia, astronom, matematyk i muzyk, autor kilku dzieł, napisanych w języku łacińskim, i kapłan, głośny z życia bogobojnego.

Do niego to, do rządcy słynnego opactwa Hirszau, jechał mnich kluniacki.

Znali się oddawna, od lat chłopięcych.

Pochodząc obaj ze szlachty bawarskiej, przeznaczeni jeszcze w kołysce przez rodziców do stanu duchownego, chowali się razem w Regensburgu, w klasztorze św. Emmerama. Wilhelm okazywał od najwcześniejszej młodości wielką ciekawość do książki, — jego przyjaciel Ulryk, wątły, chorowity syn hrabiego z Triburga, krewny książąt z Zähringen, odznaczał się niepospolitą pobożnością.

Zawinięty przez matkę, gdy był niemowlęciem, dlatego w obrus ołtarza, by zasiadł kiedyś na stolicy bogatego biskupstwa, zaczął się już hrabia Ulryk posuwać zwykłą drogą paniczów, obleczonych w sukienkę kościelną. Był jakiś czas kapelanem cesarza Henryka III, następnie archidyakonem przy boku swojego wuja, biskupa Nizo z Freisingen miał włożyć wkrótce sam infułę na młodą głowę, kiedy rzucił nagle zaszczyty i odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Wróciwszy z dalekiej drogi, rozdał majątek swój ubogim i został mnichem w Cluny.

Była to jedna z owych natur ascetycznych, których gwałtowne, zmysłowe, brutalne nieraz wieki średnie wydały więcej, aniżeli czasy późniejsze, łagodniejsze. Przeniknięty nawskroś zasadami ewangelii, chrześcianin podług wzoru pierwszych wyznawców Chrystusa, żył on tylko dla Kościoła.

Teraz jechał do Wilhelma, aby go nakłonić do zreformowania klasztorów niemieckich. Jedyny bowiem tylko opat hirszański, szanowany powszechnie uczony i kapłan, mógłby stawić skutecznie czoła rozluźnionym obyczajom zakonników.

Gdy się ojciec Ulryk zbliżył do opactwa, doszedł go z wszystkich stron brzęk różnych narzędzi i łoskot z fabryk. W drewnianych domkach pracowali brodaci braciszkowie, ubrani w szare suknie i w buty z cholewami. Tu walił kowal młotem, wyrabiając podkowy i łańcuchy, tam dzwonił złotnik małym młoteczkiem, nabijając okładki do ksiąg drogimi kamieniami, w innym warstacie strugał stelmach koła, heblował stolarz deski, zelował szewc trzewiki.

Wszystkie rzemiosła krzątały się dokoła klasztorów, ale nie każdy z majstrów uczył się na świecie dzieł pokoju, które tu wykonywał. Niejeden z nich siedział kiedyś na warownym zamku i żył głośno a hulaszczo, aż mu sterane zdrowie przypomniało, iż czas godzić się z Bogiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Do jednego z tutejszych porannych dzienników telegrafują z Wiednia:

„Na tle uchwał Koła polskiego, streszczonych w ogłoszonym komunikacie, wszczęły się doniosłe rokowania między klubami prawicy. Kluby te wszystkie pod wpływem ostatnich zajść parlamentarnych zdecydowały się wejść z sobą w jeszcze ściślejsze niż dotąd przymierze. Można się spodziewać, że prawica przed wtorkiem jeszcze stanie bardziej skonsolidowana do walki niż przedtem.

Do niedzieli prawdopodobnie rokowania będą ukończone, a zaraz potem zostanie wydany manifest wszystkich klubów prawicy.

Równocześnie, gdy się prawica wewnątrz konsoliduje, Rząd prowadzi rokowania z lewicą, a mianowicie stara się wpłynąć na umiarkowanych opozycyonistów, aby się stanowczo wyparli skrajnych żywiołów“.

Wiedeński korespondent *Narodnich Listów* ogłasza rozmowę z jednym z członków polskiej komisyi parlamentarnej, który powiedział mu, że rezolucya Koła polskiego powziętą została jednogłośnie i to bez najmniejszego z jakiejkolwiek strony wahania. Wyjątek stanowił jeden jedyny poseł, który nie przemawiał wprawdzie za sojuszem polsko-niemieckim, ale za rodzajem trójprzymierza polsko-czesko-niemieckiego. Argumentacya jego była jednak tak słabą, że dr. Biliński zbił ją z łatwością. *Narodni Listy* wyrażają radość z powodu uchwały Koła polskiego. Naród czeski — piszą one — potrafi ocenić należycie tę uchwałę, jako wyraz silnej i niezłomnej woli Polaków stania w obecnym chaosie przy stronnictwach słowiańskich, których są filarem.

N. Freie Presse stwierdza, że punkt ciężkości politycznej i parlamentarnej sytuacyi leży obecnie w rokowaniach, prowadzących do rozstrzygnięcia kwestyi, czy możebnem jest doprowadzić szybko do końca rozprawę językową oraz przedsięwziąć z pozytywnym rezultatem głosowanie co do wyboru komisyi językowej.

W tym kierunku Rząd prowadzi rokowania ze stronnictwami, a od ich wyniku zależy, czy nastąpi rychłe odroczenie parlamentu.

Jeśli porozumienie nie będzie mogło przyjść do skutku, niewątpliwie Prezes gabinetu hr. Thun prędko przerwie sesyę. Przeciwnie, gdyby przy obustronnem porozumieniu znaleziono jakiś sposób głosowania, któryby zapewnił wybór komisyi językowej, wtedy Izba dep. odbyłaby jeszcze kilka posiedzeń i zostałaby odroczoną dopiero w następnym tygodniu. Dalsze trwanie sesyi parlamentarnej zależy tedy od tego, czy lewicę można pozyskać dla takiej kombinacyi.

Zapowiedziane na sobotę w Pradze posiedzenie komitetu wykonawczego czesko-niemieckiej wielkiej własności, na które miał przybyć P. Minister handlu Baernreither, żeby przedstawić obecne położenie polityczne, zostało odwołane, ponieważ tego dnia zajęcia nie pozwalają P. Ministrowi wydalić się z Wiednia.

Oficyalny głos niemiecki przeciw Wolfowi.

Uważana za półoficyalny organ niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, *Köln. Ztg.* zamieszcza godny uwagi artykuł, do którego impuls dała ostatnia mowa deput. Wolfa z wyrażeniem nadziei, że „niemieccy bracia w Rzeszy nie dopuściliby do pognębienia Niemców austryackich“. *Köln. Ztg.* przestrzegając przed zbyt daleko idącem rozwijaniem podobnych myśli, oświadcza, że nie chce przez niestosowne w obecnej porze milczenie obudzać nadziei, co do których wątpić należy, aby się kiedykolwiek mogły spełnić. Rozumie się samo przez się, że sympatye Niemców w Rzeszy dla Niemców austryackich i odwrotnie muszą mieć pewne ściśle określone granice.

Chociażby nawet te sympatye były najgorętsze, to jednak wmieszanie się niemieckiego państwa w sferę austryackiej polityki wewnętrznej jest zupełnie wykluczone.

Niemcy w Rzeszy wierzą w to, że ich pobratymcy w Austryi sami wywalczą zwycięstwo swym uprawnionym żądaniom.

Wszelki zakus oderwania niemieckiego terenu od Austryi uważanoby w państwie niemieckiem za ciężką obrazę zaprzyjaźnionej Monarchii, w żadnym jednak razie za jakąś korzyść.

O rozszerzeniu ściśle określonych niemieckich granic nie myśli w Niemczech żadne stronnictwo z tych, które można brać na seryo. Przeciwne temu zagraniczne konszachty spotkają się w Berlinie zawsze ze stanowczym oporem — a to powinni zrozumieć, póki czas, p. Wolf i jego towarzysze.

W interesie niemieckiego państwa leży jak najbardziej, by Austro-Węgry były silne i potężne.

W końcu wyraża *Köln. Ztg.* głęboki żal z powodu takiego obrotu spraw w zaprzyjaźnionem i sprzymierzonem mocarstwie, którego ludy sposobią się do wyrażenia swojemu wielkodusznemu Monarsze hołdu i uwielbienia za niezmordowane w ciągu 50 lat starania dla uczczęśliwienia podległych Jego berłu narodów.

Sprawy parlamentarne.

— (*Gl.*) Z uwag objaśniających, dołączanych do projektu ustawy o tytule inżynierskim, wyjmujemy co następuje: Oddawna korporacye interesowane domagają się uregulowania kwestyi tytulatury techników. Trudno zaprzeczyć, że wielu mieni się dziś inżynierami i architektami, chociaż nie mają żadnego wykształcenia technicznego a przynajmniej nie nabyli go w Akademii technicznej. Ten stan rzeczy pociąga za sobą rozliczne a wielkie niewłaściwości, którym zaradzić wymaga powszechny interes. Technicy wykształceni w szkołach głównych, zrównani na zewnątrz z towarzyszami zawodu, mającymi mniej wykształcenia, a więc też pewnie mniej uzdolnienia, doznają krzywdy w swem prawie co do zużytkowania swej wiedzy i do osobistego poważania, a z drugiej strony takie zlanie żywiołów nierównorzędnych w jeden stan nie da się pogodzić ze względami publicznymi, które właśnie w nieokreślonej dziedzinie działalności technicznej wymagają, żeby do wykonania robót często bardzo trudnych i połączonych z wielką odpowiedzialnością powoływano tylko ludzi rzeczywiście zdatnych i żeby każdy mógł łatwo unikać posługiwania się ludźmi nieuzdolnionymi do tego. Rząd przeto poczuwa się do obowiązku zaprojektować ustawę ku ochronie zawodowego miana techników, którzy ukończyli Akademię techniczną tej czy owej kategoryi, w czem jednak na teraz nie przychyla się do żądania, żeby stworzyć dla techników tytuł li akademicki na wzór doktorskiego, bo już jest w toku sprawa zamienienia egzaminów dyplomowych na egzamina, służące wyłącznie do udowodnienia wyższej kwalifikacyi naukowej. A dalej wydaje się Rządowi rzeczą właściwą, żeby wszyscy technicy mianowali się jednym tytułem „inżynier“, a to bez wszelkiego dodatku, i żeby tytułu „architekt“ żaden technik nie używał, bo ten oznacza raczej artystę, nie budowniczego. Co się tyczy koła osób, które mają otrzymać wyłączne prawo używania tytułu inżynierskiego, Rząd projektuje przyjąć doń tylko ukończonych uczniów austryackich akademij technicznych i górniczych, nie zaś także wiedeńskiej Akademii rolniczej; nawet abituryenci kursu rolniczo-technicznego tejże Akademii i takiegoż kursu Uniwersytetu praskiego mają być wyłączeni z koła „inżynierów“. (O oddziale rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego projekt nie wspomina). Ci technicy, którzy zakończyli studya przed zaprowadzeniem teraźniejszych urządzeń, t. j. przed wejściem w życie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1878 r. będą mieli prawo do tytułu, jeżeli udowodnią, że ukończyli studya ściśle wedle przepisów ówczesnych; rzecz ta jednak będzie bardzo łagodnie brana co do wykazania się z odbytych egzaminów. Trudniejsza jest sprawa z tymi technikami, którzy ukończyli lub kończyć będą studya za granicami Austryi, bo zagraniczne zakłady techniczno-naukowe są przeróżnie zorganizowane; Rząd zastrzega sobie załatwić ten szczegół sposobem rozporządzenia. Aby dopiąć celu wytkniętego projektowaną ustawą, t. j., żeby tytułu inżynierskiego używały tylko osoby, którym odbyte studya nadają prawo do tego, trzeba będzie poznosić wszystkie tytuły służbowe, w których wyraz „inżynier“ już zachodzi; zaradzi się temu osobną ustawą o tytulaturach w przeróżnych gałęziach służby. Bezprawne używanie tytułu inżynierskiego podlegać będzie karze.

Z Królestwa Polskiego.

(Dziennik urzędowy o kuratoryach trzeźwości w Królestwie. — Sprawa odmawiania modlitwy po polsku w zakładach naukowych. — Wizytacya dyecezyi chełmskiej przez nowego prawosławnego arcybiskupa).

Urzędowy *Warsz. Dniewnik*, podając nowo ogłoszoną o ustawę kuratoryach trzeźwości, podnosi jej społeczną doniosłość i zwraca uwagę, że jakkolwiek rząd rossyjski niejednokrotnie już odwoływał się w ostatnim czasie do pomocy przedstawicieli społeczeństwa w Królestwie Polskiem — w dziedzinie przemysłowej i gospodarczej, to jednakże obecnie pierwszy raz odwołuje się do „przedstawicieli wszystkich klas społecznych“ i życzy sobie ich współdziałania w sprawie tak ważnej dla ludu i dla całego społeczeństwa. „Miejmy nadzieję — pisze ten organ — że i w kraju tutejszym działalność kuratoryów dowiedzie trafności rachub rządu na współdziałanie w jego dobrych zamiarach wobec społeczeństwa, któremu teraz, po raz pierwszy po długim lat szeregu, nasuwa się możność wzięcia czynnego udziału w ogólnopaństwowej pracy, skierowanej ku moralnemu i ekonomicznemu podniesieniu kresów tutejszych“.

Zaprowadzenie rozporządzenia cesarskiego o modlitwie po polsku w zakładach naukowych, posuwa się bardzo powoli. Długo przedewszystkiem czekano na zaprowadzenie takiej modlitwy w zakładach podlegających ministerstwu skarbu i dopiero w ostatnich czasach kancelarya generał-gubernatora warszawskiego zawiadomiła dwie warszawskie szkoły handlowe prywatne pp. Rontalera i Laskusa, iż zgodnie z przedstawieniem ks. Imeretyńskiego postanowiono w szkołach podległych ministrowi skarbu wprowadzić sposób odmawiania modlitwy przed i po lekcyach, wskazany w rozkazie najwyższym z dnia 25 czerwca 1898 r. Dotychczas we wszystkich szkołach technicznych kolejowych modlitwa odmawianą jest jak dawniej po rossyjsku.

Nowomianowany prawosławny arcybiskup warszawski i chełmski udał się niedawno w podróż po ziemi podlaskiej i wszędzie, gdzie jest cerkiew, przemawiał do wiernych. Mowy te przedstawiają się jako na wskróś agitacyjne i wojujące z katolicyzmem.

W katedrze prawosławnej chełmskiej, gdzie zgromadziło się liczne duchowieństwo i liczny zastęp dygnitarzy, arcybiskup tak mówił: „Wam, ukochani wierni synowie i bracia należy się przed innymi członkami mej trzody serdeczne pozdrowienie; dla was przedewszystkiem błagam Boga o błogosławieństwo. Albowiem między wami nastąpiło rozdwojenie: jedni z pomiędzy was, niegdyś przemocą oderwani od swej świętej macierzy, prawosławnej cerkwi, wrócili do niej przed 23 laty, byli przez nią przyjęci z miłością i pozostali jej wierni; natomiast inni, chociaż na pozór wrócili do macierzy, jednak niebawem porzucili ją, rodzoną, kochającą i uparcie dążą do łacińštwa. W obec tak smutnego wypadku, jakże ciężko żyć szczerze chrześciańskiej duszy pośród wrogich sił! I dlatego oby was Bóg otaczał swą szczególną łaską! Niewzruszenie wyznawajcie prawosławie, tę jedyną wiarę, którą dał Zbawiciel swym Apostołom, a ci przykazali ją swym uczniom, którzy stwierdzili to na soborach. Lecz niedość jest wierzyć, trzeba jeszcze żyć podług wiary i czynami ją wyznawać. To szczególnie ważne w tej archidyecezyi warszawsko-chełmskiej, gdzie przeważna część wyznawców prawosławia zajmuje stanowiska państwowe. Oni powinni pamiętać, że nietylko są synami prawosławnej cerkwi, ale także sługami prawosławnego monarchy. Chociażby duchowieństwo było nadzwyczajnie gorliwe, nie udźwignie ono ciężaru zadania, jeśli świeccy parafianie, obdarzeni władzą, jaką daje służba państwowa, będą je wspierali leniwie i pobieżnie; natomiast zakwitnie prawosławie, jeżeli silni władzą dyecezyanie pokażą ludowi, jakimi trzeba być wyznawcami. Jeżeli chcemy nauczyć innowierców naszej chrześcijańskiej wiary, bądźmy wszyscy równo gorliwi, jednakowo usilnie pomagajmy prawosławiu, zwłaszcza, że w tym wypadku jest to sprawa nietylko cerkiewna, ale i rossyjska“.

Jeśli tedy dzienniki rossyjskie dobrze streściły mowę arcybiskupa Hieronima, to on wyraźnie wzywał urzędników, aby korzystali zo swej władzy w sposób praktykowany za rządów Hurki.

Z prasy rossyjskiej.

Pietiersburskie Wiedomosti w obszernym artykule, urgującym o zaprowadzenie „ziemstw“ w kraju zachodnim piszą między innemi: „W guberniach zachodnich pozostały dotąd dawne formy zarządu, mimo, że zadania w tych guberniach są o wiele zawilszemi i bardziej odpowiedzialnemi. Miliony oswobodzonych równouprawnionych obywateli, osiadłych właścicieli w guberniach zachodnich, wyszedłszy z pod opieki dworów, znalazły się bez przewodnictwa i kierunku, szlachta utraciła swe znaczenie i władzę, a jedynym w gubernii kierownikiem spraw miejscowych jest gubernator, który nie może znać oczywiście wszystkich potrzeb miejscowych i uczynić im zadość. Faktyczna taka niemożność doprowadziła do wielce opłakanych w guberniach tych rezultatów i cała gospodarka gubernialna, dział budowlany i drogowy, sprawy odnoszące się do powinności ziemskich, dział żywnościowy, dobroczynność publiczna, wykształcenie elementarne, wydział sanitarny — wszystkie te pierwszorzędnego znaczenia sprawy miejscowe pozostają w stanie najpierwotniejszym; najelementarniejsze potrzeby społeczne nie są do tej chwili zaspokojone“.

Wyliczając naglące potrzeby gospodarstwa prowincyj zachodnich, organ ks. Uchtomskiego pisze: „Jeżeli teraz dodamy, że w kraju zachodnim ustały od r. 1863 zjazdy i zebrania szlacheckie, że stan ten nie posiada na urzędach swych przedstawicieli z wyboru, jasną będzie rzeczą, iż w owych nieszczęsnych powiatach i guberniach stanowczo nie ma kto się opiekować potrzebami i sprawami miejscowemi“.

Dalej zaznacza, że już samo porównanie stanu służby zdrowia w kraju Zachodnim, a w guberniach, posiadających ziemstwa, przekonywa dowodnie, że kraj Zachodni stoi bezporównania niżej.

„W guberniach zachodnich jeden lekarz przypada na 83.000 ludności, gdy w guberniach ziemskich jeden lekarz na 35.000 głów. Pensya lekarza nie przewyższa przeciętnie 720 rub., gdy w guberniach, posiadających ziemstwa, dosięga 1.230 rub. Przy niedostatecznej liczbie lekarzy służba zdrowia jest w kraju Zachodnim głównie w rękach felczerów. Lekarstw udziela się bezpłatnie dziesięć razy mniej, niż w guberniach, mających ziemstwa, co sprawia, że koszta nabycia lekarstw spadają znacznym ciężarem na ludność, zwłaszcza ubogą. Wreszcie co do charakteru pomocy lekarskiej, to w kraju Zachodnim niesienie tej pomocy dokonywa się głównie przez lekarzy, wizytujących swoje rewiry, gdy w guberniach o samorządzie ziemskim pomoc ta udziela się głównie w szpitalach i ambulatoryach, których też jest tam znacznie więcej“.

Nowosti donoszą, że komitet ministrów zajmował się przed kilku dniami kwestyą, czy należy cudzoziemcom nadać prawo kupowania kopalń nafty na Kaukazie. Zapadła uchwała, upoważniająca ministra skarbu, aby w porozumieniu z generał gubernatorem kaukazkim, dozwalał cudzoziemcom lokowania kapitałów w przedsiębiorstwach zagranicznych, oraz nabywania nieruchomości w Rossyi.

Mosk. Wied. zamieszczają w odcinku artykuł p. Nosiłowa, p. t. „Nasi ludożercy“, będący szkicem etnograficznym na tle stosunków w kilku miejscowościach północno-wschodnich Rossyi.

Autor opisuje zwyczaje ludności kraju tazowskiego, Samojedów i Ostjaków, pragnąc zapewnić swojej opowieści większą wiarogodność, powołuje się na świadectwo uczonego autora pracy p. t. „Szkice kraju turuchańskiego“.

„Obecnie — czytamy tutaj — większość obcoplemieńców rewiru tazowskiego i gminy tymsko-karańskiej ostjackiej, gnieździ się w załamach rzecznych, w jamach lub w nędznych czumach, nadzy i głodni, żywiąc się jedynie rybami. Pod wpływem warunków życia, coraz częściej zaczęły się powtarzać wśród nich wypadki ludożerstwa tak dalece, że nawet obcoplemieńcy innych hord nie mają śmiałości zbliżać się do siedzib Ostjaków tazowskich. Autor „Szkiców“ utrzymuje, iż w r. 1894 otrzymał list z Turuchanu, w którym donoszą mu, że począwszy od r. 1883 w parafii tazowskiej, nad rzeką Tazu, mieszkańcy zjedli 20 współobywateli. Wymowne fakty! Tem wymowniejsze, że tu ludożerstwo istnieje w kraju bogatym, gdzie przemysłowcy wyrzucają ryby z powodu braku soli, gdzie pud jesiotra kosztuje 80 kop., gdzie po każdym zatorze rzecznym ryby leżą na brzegach całemi stertami, w kraju, gdzie ongi istniało kwitnące miasto Mangazya, dokąd przed 300 laty dążyli morzem i Rossyanie i Holandczycy, gdzie przed 300 laty panował ruch wymienny towarów, ruch tak wielki, iż lękano się go w Moskwie i z obawy, by bogatej krainy nie zagarnęli cudzoziemcy, zamknięto doń drogę od strony morza Karskiego pod groźbą śmierci.... Jakże rażąca różnica! Jakże strasznym jest dziś ten kraj! Wypada cokolwiek dlań uczynić. Zupełnie zapomnieliśmy o naszej północy, gwoli prowincyom południowym. Zgoła na północ nie zwracamy uwagi. A przecież południe, do którego tak gwałtownie dążymy, wcale nie odpowiada usposobieniom Rossyanina, przyzwyczajonego do walki, do północy. Natura Rossyanina długo na południu nie wytrzyma i kiedyś wróci na północ, której nasz lud może i zawdzięcza swoją moc ducha; tu wykształcił się on w walce, wiecznej walce z przyrodą“.

Wogóle artykuł *Mosk. Wied.*, skreślony z zapałem, godzien jest zastanowienia zarówno z etnograficznego, jak i z innych względów.

KRONIKA

Lwów, 11 czerwca.

Kalendarz Jubileuszowy.

11 Czerwca:

Rok 1859. Dzień śmierci ks. Lotara Metternicha, głośnego austryackiego dyplomaty i męża stanu z epoki wojen napoleońskich, sternika zewnętrznej i wewnętrznej polityki Monarchii, aż po pamiętny dzień 13 marca 1849,

Rok 1868. Zaprowadzenie 105 sądów powiatowych we wschodniej Galicyi, oraz 14 sądów powiatowych na Bukowinie, z powodu zarządzonego odłączenia sądownictwa od politycznej administracyi.

Rok 1886. Japoński książę cesarski, Tuschimi przybywa na kilkodniowy pobyt do Wiednia. Młody ten książę odbywał po Europie dłuższą podróż w celu własnego wykształcenia się. W czasie pobytu w stolicy Austryi, przyjął go Najj. Pan na prywatnej audyencyi, poczem Monarcha oddał mu wizytę w mieszkaniu dyplomatycznego przedstawiciela Japonii, Fanahassi'ego.

Najj. Pan zwiedza nowo wybudowany szpital OO. Bonifratrów w Wiedniu, przyczem wyraża się z uznaniem o tej budowie.

Rok 1891. Ojciec św. przyjmuje deputacyę polską, dziękującą Stolicy Apostolskiej za udzielenie purpury kardynalskiej księciu biskupowi krakowskiemu. Po przemówieniu przywódcy deputacyi, którego wysłuchał Ojciec św. z wielką łaskawością i oznakami zadowolenia, udzielił Papież ogólnego błogosławieństwa apostolskiego dla wszystkich katolików Polaków.

Rok 1895. Pierwsza mowa polityczna P. Ministra spraw zewnętrznych Agenora hr. Gołuchowskiego w Delegacyach węgierskich.

Przemówienie to przyjęła Delegacya węgierska z wielkiem uznaniem i zadowoleniem, nagradzając mowcę żywymi okrzykami „eljen!“

12 Czerwca:

Rok 1855. Najj. Pan udaje się po raz wtóry do Galicyi. Podróż trwała dni czternaście, poczem Najj. Pan odjechał na Bukowinę.

Rok 1882. Przed kratkami sądu karnego we Lwowie rozpoczyna się wielki polityczny proces: Olgi Hrabar i towarzyszy, obwinionych o zdradę stanu. Głównym oskarżonym jest pensyonowany c. k. radca Dworu Adolf Dobrzański.

Rok 1891. Najj. Pan zwiedza urządzoną przez słynnego podróżnika dr. Holuba południowo-afrykańską wystawę w Wiedniu. Oprowadzany przez dr. Holuba, zainteresował się Monarcha bardzo wystawionymi przedmiotami i z wielką uwagą wysłuchał objaśnień, poczem raczył zażądać przedstawienia dwóch towarzyszy wyprawy Holuba, mianowicie kaprala sanitarnego Leba i sierżanta pionierów Fekete.

Ku uczczeniu dziesięcioletniej rocznicy pełnienia obowiązków szefa sztabu generalnego, raczył Najj. Pan przesłać zbrojmistrzowi bar. Beckowi, w Najwyższem piśmie odręcznem najłaskawsze zapewnienie zaufania i uznania.

Rok 1893. Zwłoki Teofila Lenartowicza przewieziono do Krakowa i złożono w grobie zasłużonych na Skałce.

Rok 1895. Minister finansów dr. Biliński oświadcza w komisyi budżetowej Rady państwa przy rozprawie nad kredytem dla gimnazyum słoweńskiego w Cylei, że Rząd obstaje przy zasadzie liczenia się z potrzebami cywilizacyjnemi wszystkich narodowości, jak również uznaje potrzebę urządzania szkół utrakwistycznych w miejscowościach o mieszanej ludności.

— **Obiad.** W podanej wczoraj liście gości na obiedzie, jaki się odbył d. 9 b. m. u JE. Pana Namiestnika hr. Pinińskiego, zaszła drukarska omyłka, z powodu nieuwagi korektora. Wypuszczono mianowicie nazwisko radcy Dworu, prokuratora skarbu dr. Wiktora Korna.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Ks. Jan Piskorski, proboszcz w Prusach i dziekan zamiejski z okazyi jubileuszu swego kapłańskiego, otrzymał godność honorowego radcy i asesora konsystorza metropolitalnego. — Zmarł ks. Mikołaj Białkowski, proboszcz w Kopyczyńcach.

Dyecezya przemyska: Administratorem excurrendo osieroconej parafii w Lubatowy zamianowany ks. Józef Śliwa, proboszcz w Króliku. — Konkurs na probostwo w Lubatowy i Przeworsku, ogłoszono z terminem do 15 lipca b. r. Patronat nad probostwem w Przeworsku otrzymał Andrzej ks. Lubomirski, ordynat przeworski. Prezentę na opróżnione probostwo w Michałówce otrzymał ks. Michał Wołczański, administrator tamtejszy.

JE. ks. biskup Solecki udzielił dnia 3 b. m. subdyakonatu 14 alumnom czwartego roku Teologii, dnia 4 b. m. dyakonatu, a dnia 6 b. m. presbyteratu.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wydział „Koła“ urządza dla swych członków wycieczkę towarzyską do Janowa w dniu 9 lipca. Odjazd ze Lwowa o godzinie pół do 2 przed południem, powrót o godzinie pół do 10 wieczorem. W wycieczce biorą również udział panie. W dniu wycieczki ukaże się jednodniówka p. t.: „Lwów-Janów“, bogato ilustrowana.

— **Dar.** P. Gabryel Stark, właściciel realności i kupiec we Lwowie, złożył w prezydyum magistratu na rzecz kolonii wakacyjnej w Brzuchowicach kwotę 100 zł. Za ten dar składa prezydent miasta szan. ofiarodawcy szczere podziękowanie.

— **Orkiestra uczniów szkoły im. św. Anny** złożona z dwudziestu chłopaczków, produkowała się wczoraj na instrumentach dętych pod batutą p. Emila Lewickiego na dziedzińcu ratuszowym przed prezydentem miasta i wielu członkami Rady miejskiej. Młodym muzykantom i ich nauczycielowi nie szczędzono szczerego uznania za grę czystą i pełną werwy. Produkcye te były niejako podzięką dla Rady miejskiej, która orkiestrę wspiera stałą roczną subwencyą. Za nią sprawiono chłopcom nowe zgrabne mundurki letnie.

— **Towarzystwo miłosierdzia** pod godłem „Opatrzności“, utrzymujące „Dom pracy“ we Lwowie przy ulicy św. Piotra, odbyło wczoraj walne doroczne zgromadzenie, na którem wybrano wydział w składzie następującym: Przewodnicząca Marya hr. Badeniowa, zastępczyni księżna Andrzejowa Lubomirska, zastępca przewodniczącej ks. dr. Rudolf Lewicki, sekretarz dr. Aleksander Lewakowski, zastępca sekretarza Bolesław Lewicki, skarbnik Ignacy Drexler, członkowie wydziału: panie Helena Biernacka, Eugenia Lewakowska, Marcelina Małachowska, Augusta Marchwicka, Marya Schayerowa, Leontyna Wernerowa, Marya Wiczkowska tudzież panowie: Edmund Ceypek, Arnold Des Loges, dr. Józef Ekielski, dr. Tadeusz Gorecki, ks. Zygmunt Gorazdowski, Sylwery Hawryszkiewicz, książę Anrzej Lubomirski, ks. dr. Zygmunt Lenkiewicz, dr. August Łoziński, Bolesław Ostrowski, dr. Jan Stella Sawicki i Apolinary Stokowski.

— **Pożar** wybuchł dziś w nocy w prywatnej bożnicy Towarzystwa „Oskim-Bemlichos-Bemino“ pod l. 34 przy ul. Słonecznej, gdzie wczoraj wieczorem po odprawieniu modlitwy pozostawiono jak zwykle na ołtarzu palącą się świecę, od płomienia której zajęły się drewniane części ołtarza i „Dziesięcioro Przykazań“, nadto popękał sufit. Szkoda wynosi do 2000 zł. Pożar byłby przybrał większe rozmiary, gdyby nie czujność mieszkającego w tym samym domu na I. piętrze nad tą bożnicą Sendera Prachera, który uczuwszy o godzinie 1 w nocy spaleniznę, zawiadomił o tem tamtejszego dozorcę domu Michała Barabasza i przy pomocy jego ugasił ogień, zanim przybyła straż pożarna.

— **Hr. Nigra,** ambasador włoski w Wiedniu, znakomity dyplomata, obchodził wczoraj rocznicę 70-letnich urodzin.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Władysław Gadziński, towarzysz sztuki drukarskiej, w 37 roku życia.

W Mostach Wielkich, Franciszek Salezy Cisło, nauczyciel fachowy kraj. niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy. Nieboszczyk ukończywszy Uniwersytet, był suplentem w gimnazyum Franciszka Józefa, później odbywszy studya wyższe w Dublanach, został profesorem szkół rolniczych niższych w Horodence, Jagielnicy i Bereźnicy.

W Kołomyi, Aniela z Langnerów Niedzielska, żona dyrektora gimnazyum ruskiego, w 32 roku życia.

— **Drugi zjazd łowiecki.** Za inicyatywą wydziału gal. Towarzystwa łowieckiego odbędzie się dnia 1 lipca drugi zjazd myśliwych z całej Galicyi. W roku zeszłym odbył się zjazd pierwszy, a obrady jego dla gospodarki łowieckiej w kraju wielką przyniosły korzyść. Obrady drugiego zjazdu będą również bardzo ważne i ożywione, tembardziej, że na porządku dziennym jego zamieszczono sprawę nowej ustawy łowieckiej. Uchwały wiecu w tej sprawie będą następnie służyły dla wydziału Towarzystwa łowieckiego jako substrat do wniesienia memoryału do wydziału krajowego i sejmu o zmianę niektorych postanowień ustawy. Sprawa ta niezawodnie ściągnie długi szereg naszych myśliwych do Lwowa. Wydział gal. Towarzystwa łowieckiego zaprasza na zjazd wszystkich łowców z kraju, bez względu na to, czy są członkami Towarzystwa czy nie. Popołudniu na strzelnicy miejskiej odbędzie się premiowe strzelanie uczestników zjazdu. Dla najlepszych strzelców przeznaczono kilkanaście prześlicznych nagród. Program zjazdu następujący: O godz. 11 rano dnia 1 lipca obrady zjazdu w sali dyrekcyi domen i lasów przy ul. Kopernika l. 20. Popołudniu o godz. w pół do czwartej premiowe strzelanie na strzelnicy wojskowej.

— **Budowa cerkwi** t. zw. „Preobrażeńskiej“, a raczej restauracya tej świątyni, obok Domu narodnego, zbliża się już ku wykończeniu. W oknach wstawiono piękne witraże, przedstawiające wizerunki Świętych Pańskich, a obecnie układają posadzkę z płyt z masy kamiennej. Sprowadzono już również płyty z czarnego marmuru krzeszowickiego (z pod Krakowa) na schody przed wielkim ołtarzem i w presbiteryum.

— **Uroczyste poświęcenie** nowego pałacu gr. kat. biskupiego w Przemyślu i oddanie go urzędowe do użytku ks. biskupa Czechowicza, odbyło się 7 b. m. Aktu poświęcenia dokonał ks. mitrat Wołoszyński w asystencyi całej kapituły i kleru katedralnego, aktu zaś oddania radca Namiestnictwa i starosta p. Lanikiewicz. O godzinie 1 był dany obiad na 30 nakryć, do którego zasiedli dostojnicy duchowni i świeccy, nadto reprezentanci mieszczaństwa ruskiego przemyskiego. Pierwszy toast wzniósł radca Lanikiewicz w języku ruskim, na cześć ks. biskupa. W przemowie swej z naciskiem wyraził się o życzliwości Rządu dla Rusinów i wzniósł toast na cześć ks. biskupa, całego kleru i narodu ruskiego. Potem przemówił ks. biskup Czechowicz, wznosząc toast na cześć najwyższych zwierzchników duchownych i świeckich, t. j. Ojca św. i Najj. Pana. Trzeci toastował ks. mitrat Wołoszyński, a po nim dyrektor Cegliński i katecheta ks. Żelichowski.

— **Nowy regulamin dla cyklistów** wypracowała obecnie c. k. dyrekcya policyi we Lwowie. Już w przyszłości nie będą cykliści zniewoleni jeździć z numerami i legitymacyami i t. d. ale za to nie wolno im będzie prowadzić bicyklów po chodnikach, ani jeździć szeregiem w poprzek ulicy, lecz jeden za drugim, ani też wjeżdżać w tłum lub zebranie osób na publicznych miejscach. Regulamin ten otrzymał magistrat do wydania opinii o nim.

— **Modrzejewska** w pismach amerykańskich odzywa się do obywatelek Stanów Zjednoczonych, zachęcając je, aby nie sprzyjały produkcyi niemoralnych utworów scenicznych. Gdyby aktorki występować w nich nie chciały, a kobiety uczęszczające do teatru nie chodziły na sztuki nieprzyzwoite, autorowie musieliby tworzyć sztuki moralne. Spektatorki powinnyby protestować przeciw utworom, przedstawiającym typy i sytuacye wstrętne, odrażające. Zadanie, podjęte przez Modrzejewską, jest chlubne i zaszczyt jej przynosi; czy jednak przyniesie pożądane rezultaty, to rzecz inna. Daj Boże, aby takie hasło odezwało się echem nie tylko w Ameryce, ale i u nas.

— **Ucieczka więźniów.** Z kryminału w Krakowie zbiegło w nocy ze środy na czwartek dnia 9 b. m., czterech więźniów, mianowicie: Karol Mleko, zasądzony na 6 miesięcy za kradzież; Franciszek Maluta, zasądzony za zbrodnię z §. 81 na 6 miesięcy więzienia; Józef Tokarz, za kradzież na 3 lata i Zygmunt Tondera na 5 lat. Przepiłowali oni kratę celi więziennej i po prześcieradłach około godziny 11 w nocy spuścili się do ogrodu więziennego obok chodnika, poczem według wszelkiego prawdopodobieństwa, przez mur, otaczający kryminał, dostali się zbiegowie do ogrodu sąsiedniej realności przy ulicy Kanoniczej, a ztąd znów przez mur na plantacye krakowskie. Jednego ze zbiegów Karola Mleko, schwytano w ogrodzie więziennym i odprowadzono do kaźni, za innymi zarządzono natychmiast pościg.

— **Z Łodzi** donoszą: Onegdaj wieczorem usiłowano rozmyślnie podpalić fabrykę trykotaży na rogu ulicy Długiej i Zielonej, ubezpieczoną na 160.000 rubli. Na gorącym uczynku podpalenia ujęto Fajwla Lewinsohna. Twierdzi on, iż działał jakoby za namową właściciela fabryki. Obydwu aresztowano.

O sprawie tej *Goniec Łódzki* pisze: Niesłychany w dziejach naszego przemysłu wypadek wstrząsnął w dniu wczorajszym wszystkie finansowo-handlowo-przemysłowe sfery Łodzi. Oto jeden z fabrykantów tutejszych, p. X., czując się zachwianym w interesach chciał „wyregulować“ je przez maleńkie.... podpalenie całej, bardzo wysoko zaasekurowanej fabryki. A zabrał się do tego sprytnie, sprowadził wspólnika łotrostwa z Warszawy, przygotował *alibi* niewątpliwe, zapomniał tylko o tem, że.... czujne oko policyi oddawna zwróciło już uwagę na siły i środki, jakiemi walczył od pewnego czasu godny syn bożka kupców i złodziei. On kręcił dawno bicz, który jednak dzięki energii i baczności p. Kowalika, na własną jego obrócił się skórę. Wczoraj o godz. 8 wieczorem, gdy zacny majster od podpalenia, po opuszczeniu przez robotników fabryki, pooblewał naftą sprzęty i materyały, rozłożył pęcherze z benzyną i zapalił świecę w pudełku papierowem, które naturalnie przy dopaleniu się jej musiało zapłonąć i spowodować pożar całej fabryki, dwóch ukrytych za maszynami agentów policyjnych wypadło i schwyciło na gorącym uczynku zbrodniarza. Rzecz prosta, że łotr przychwycony *in flagranti* wyznał prawdę i wskazał właściciela fabryki jako inicyatora pięknej tej sprawki. I oto w chwili, gdy pełen „zapalnego“ temperamentu fabrykant wychodził pod rękę ze strojną damą z synagogi, gdzie znajdował się na ślubie, policya w licznym komplecie otoczyła nie tyle pomysłowego ile rezolutnego przemysłowca i zamiast na gody weselne powiozła go do.... więzienia.

— **Pałac Potockich w Paryżu.** W stolicy Francyi obmyślają pomieszczenie dla panujących i książąt krwi, którzy mają przybyć na wystawę 1900 roku. Była naprzód mowa o obróceniu na ten cel pawilonu Flory w Tuileryach, ale ów projekt upadł, skutkiem zbytniej szczupłości gmachu. Obecnie zarząd wystawy zwrócił uwagę na wspaniały pałac hr. Potockich. Ten jeden godzien jest przyjąć w swe mury dostojnych gości. Zajmuje on olbrzymi czworobok: pomiędzy ulicami Chateaubriand, Balzac, Lamennais i aleą Friedland; został zbudowany w roku 1882, na wzór patrycyuszowskich pałaców we Florencyi i Genui, przez architekta Juliusza Rebaul. Uwieńczony piękną kopułą stoi frontem do Avenue de Friedland. Przepysznie cyzelowane drzwi bronzowe, przedstawiające wartość 100.000 franków, prowadzą do apartamentów parterowych, mieszczących westybul, salony przyjęć i salę balową. Z sieni olbrzymie schody marmurowe, mogące pomieścić 2000 osób, prowadzą pod kopułę. Budowa schodów kosztowała pół miliona franków. Apartamenta hrabiny zajmują lewe skrzydło pierwszego piętra. Salony wychodzą na ulicę; jadalnie są z widokiem na piękny park. Pokój sypialny hrabiny Potockiej urządzony z królewskim przepychem na wzór sypialni Ludwika XVI. w Wersalu. Ściany jadalni wyłożone marmurem i alabastrami, sufit ozdobiony malowidłami; w sali tej jest olbrzymi kominek w stylu Odrodzenia. Małe saloniki na pierwszem piętrze są urządzone w stylu Ludwika XV., również jak i duży salon w prawem skrzydle. Dekoracya hali środkowej, wiodącej do tych salonów, kosztowała milion franków. Schody marmurowe prowadzą z tej sieni do parku, na końcu jego są stajnie i wozownie. Przed kilku laty Izmael basza dawał hr Potockiemu 14 mil. fr. za ten pałac, ale propozycya została odrzucona.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Charkowa donoszą: Skutkiem starcia się pociągu osobowego z lokomotywą w pobliżu stacyi Amwrosjewka, odniosło ciężkie rany 6 osób, zabitych nie ma. Sześć wagonów uległo zdruzgotaniu.

— **Krwawy dramat.** Z Batumu donoszą, iż przed kilku dniami w hotelu „Imperial“ na bankiecie, w którym brały udział najwybitniejsze osobistości, zdarzył się krwawy wypadek. Podczas zabawy pozostający w wojsku kaukaskiego okręgu książę Melikow zranił wystrzałem z rewolweru w usta księcia Wardena Gurieli, poczem Melikow został zabity na miejscu również wystrzałem rewolwerowym z niewiadomej ręki. Przypuszczają, że ks. Melikowa zabił szlachcic Hihine Szwili. Na miejsce wypadku zjechał pomocnik prokuratora i sędzia śledczy.

Hotel karłów. W White-Plains w stanie New-York znajduje się hotel, w którym czynni są tylko karły, a i gospodarzami jego są mister i madame Dot, również karły; zanim zostali właścicielami hotelu, pokazywali się w cyrku. Mister Dot liczy lat 32 i jest wysokości 77 ctm., żona jego jeszcze mniejsza, trzyletni ich synek ma wysokości 40 ctm. Cała służba: kucharze, służące, kelnerzy i t. p. mają nie więcej, niż metr wysokości.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 9 maja odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego, na którem dr. Jan Rozwadowski przedstawił treść swojej pracy p. t. „Wymowa bułgarska“, opartej na wskazówkach p. Cvětkowa, pochodzącego z Plewny.

Wydział historyczno-filozoficzny odbył w ciągu miesiąca maja dwa posiedzenia. Na pierwszem, z dnia 16, podał prof. dr. Kleczyński wiadomość o wykazach podatku pogłównego z drugiej połowy XVII. wieku, znalezionych w dosyć znacznej ilości w archiwach warszawskich. Następnie dr. Wiktor Czermak streścił rezultaty swoich badań nad „Handlem zbożowym gdańskim w XVII. w., w których szczególny położył nacisk na ścisły związek zachodzący między fluktuacyami w ruchu eksportowym, zwróconym do Gdańska, a przejściami politycznemi u południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej. Zmiany w stosunku Kozaczyzny do Rzeczypospolitej, zwłaszcza każdorazowe dłuższe przerwy w związku części Podola i Ukrainy z resztą Polski podczas wojen kozackich i tureckich oddziaływały potężnie na stosunki handlowe Gdańska, odbijając się w zmiennej wysokości eksportu i w różnicach cen zboża.

Na drugiem posiedzeniu, z dnia 23 maja, referował prof. dr. Ulanowski o pracy dr. A. Winiarza p. t. „Polskie prawo majątkowe małżeńskie w wiekach średnich“, jakoteż o obszernem studyum dr. Prohaski o „Parlamentaryźmie polskim w XV. wieku“. Obie te prace postanowił wydział ogłosić w swoich publikacyach.

Z ruchu wydawniczego. Jubileusz nigdy niezapomnianej Klementyny z Tańskich Hofmanowej, co tak niespożyte zasługi położyła w dziejach polskiej literatury, nakłonił „Czytelnię polską“ w Krakowie do wydania wyboru jej dzieł ze wstępem i objaśnieniami znanego krytyka, dr. Piotra Chmielowskiego, oraz z portretem znakomitej autorki. Obecnie nadesłano nam dwa tomy dzieł, zawierające w sobie: „Listy Elżbiety Rzeczyckiej“, „Dziennik Franciszki Krasińskiej“ i „Krystynę“.

W Wiedniu opuściła prasy drukarskie rzecz będąca na czasie p. t.: „Der Musterkindergarten. Ein Wegweiser zur Errichtung von Kindergärten. Pläne nach den Grundsätzen des Vereines für Kindergärten und Kinderbewahranstalten in Österreich, entworfen von Albert H. Pecha, nebst einem Begleitworte von Josef Kugler“.

Mickiewicza „Bajki i powiastki“ w miniaturowem wydaniu wyszły świeżo w Warszawie, nakładem drukarni W. Dumna. Ta osobliwość typograficzna, ozdobiona portretem autora, drukowana jest drobniutkiemi czcionkami i liczy na wysokość 31 mm., na szerokość 22 mm.

Przekłady. „Wyrok Zeusa“, nowela Henryka Sienkiewicza, w tłómaczeniu francuskiem ukazała się w *Revue des Revues* w Paryżu; w *Revue bleu* ukazał się przekład nowelli „Pójdźmy za Nim“ (Suivons le!)

Repertoar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę „Szkoła plotek“, komedya w 5 aktach Sheridana.

W niedzielę „Harde dusze“, sztuka w 5 aktach podług powieści E. Orzeszkowej, ułożona na scenę przez Z. Sarneckiego.

W poniedziałek „Słowo honoru“, sztuka w 4 aktach O. Hartlebena.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 10 czerwca.)

Posiedzenie całe poświęcone było wyłącznie sprawie zaprowadzenia wodociągów.

Referent radny p. Machan przedłożywszy drukowane sprawozdanie komisyi wodociągowej, opracowane na podstawie fachowych badań inżyniera-hydrotechnika p. Smrekera, umyślnie do Lwowa wezwanego.

Sprawozdanie kończy się następującymi wnioskami;

1. Rada miejska przyjmuje i zatwierdza sprawozdanie i projekt przedwstępny p. Smrekera.

2. Poleca się p. Smrekerowi opracowanie projektu szczegółowego wedle przedłożonego programu.

3. Zatwierdza się umowy zawarte dotychczas w imieniu gminy miasta Lwowa przez jej pełnomocnika, dr. Tabaczyńskiego o kupno gruntów w Woli Dobrostańskiej w celu budowy tamże zakładu wodociągowego w obszarze 30 m., 1.390 s. kw. kosztem dotychczasowym 7675 zł. 12 ct. i upoważnia się komisyę wodociągową Rady mieskiej do przeprowadzenia dalszych czynności, jakie ona w tej mierze za potrzebne uzna.

4. Porucza się komisyi sprawę wykupna gruntów potrzebnych dla rozmieszczenia przyszłych zakładów.

5. Upoważnia się komisyę do podjęcia dalszych czynności, celem szybkiego przeprodzenia budowy zakładu i wodociągów.

Rad. prof. Pawlewski uczynił zarzut komisyi, że poszukiwania wody rozpoczęto naprzód w okolicach najbardziej od Lwowa odległych. Zamiast rozpocząć badania od okolic Lwowa i iść przez Żydaczów do Skolego, — zaczęto od Żydaczowa, potem zatrzymano się w Skolem, a w końcu dopiero utknięto pode Lwowem.

Można było oszczędzić sobie czasu i pieniędzy i nie zakopywać ich pod Żydaczowem. W ogóle w kilku punktach sprawozdanie komisyi jest dla mowcy niejasnem, a nawet obliczenia cyfrowe doprowadzają go do innych nieco rezultatów. Co do badań samych, mowca jest zdania, że magistrat mógł je czynić własnemi siłami, w czem mógł zresztą pójść za przykładem innych miast i nie potrzebował uciekać się aż do p. Smrekera.

Po polemicznym głosie rad. br. Gostkowskiego, dr. Maryański domagał się w rezolucyi, przez siebie postawionej, ażeby komisya wniosła prośbę o koncesyę na przedsiębiorstwo wodne, a w ślad za tem o prawo ekspropryacyi tych gruntów, którychby nie chciano odstąpić dobrowolnie, a których użycie do dalszych robót okazałoby się niezbędnem.

Sprawozdanie referenta przyjęto do wiadomości, uchwalono wyżej przytoczone wnioski komisyi i rezolucye, postawione przez r. dr. Maryańskiego, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Przed rozpoczęciem dyskusyi wyraził prezydent miasta dr. Małachowski uznanie i podziękowanie radnemu, adwokatowi dr. Tabaczyńskiemu, który bezinteresownie przeprowadził wykupno gruntu, złożył równocześnie podziękowanie ekspertom pp. inżynierowi Sikorskiemu i profesorowi Łomnickiemu.

Objaw uznania zapisano w protokole.

W dyskusyi dr. Pisek przemawiał za tem, aby wodociągi były jak najlepiej urządzone. Mowca przypomniał cholerę w Hamburgu, która skutkiem niedbalstwa, pomimo wybornych wodociągów została tam zawleczoną. Na głowę i dobę nie wystarczy 100 litrów — jak to oblicza sprawozdanie i powołał się pod tym względem na głosy poważne. Zapytał, czy zbiorniki muszą być na Zielonem? Wreszcie uznał wniosek 4 i 5 za zbyteczne.

R. Tyniecki na obawy dr. Piseka odpowiedział, że wodę do wodociągów hamburskich brano zanieczyszczoną z Łaby.

R. Gostkowski podniósł, że inżynier tutejszy p. Maślanka przed 5 laty w broszurce wskazał już, gdzie trzeba czerpać wodę — obejść się więc można było bez p. Smrekera, który potwierdził tylko spostrzeżenia p. Maślanki; oszczędzonoby zatem 17.000 zł., które miasto wydało obecnie. Towarzystwo politechniczne przedłożyło onego czasu gruntowny elaborat Radzie miejskiej. Wreszcie oświadczył mowca, że pomimo rozmaitych wątpliwości, jakie ma co do dobroci wody, głosować będzie za wnioskami komisyi.

Dr. Gostyński zapewnił, że będzie można czerpać wody bardzo wiele, w razie potrzeby nawet 250 litrów na dobę i głowę. Na zarzuty co do kosztownych studyów odpowiedział mowca, że w komisyi byli prof. Rychter, Łomnicki i inżynier Sikorski — żaden jednak z tych członków fachowców nie wykazał, że się obejdzie bez kosztów przedwstępnych.

R. Soleski wyjaśnił rozmaite kwestye natury ściśle fachowej i bronił p. Smrekera.

Rektor Szpilman tłómaczył, dlaczego komisya musiała jako eksperta wziąć pana Smrekera, znawcę, który już wiele wodociągów urządzał. On zajął się szybko badaniami. Robił on także studya we Wiedniu. Woda znaleziona jest znakomita pod względem chemicznym i bakteryologicznym — badania robił prof. Radziszewski, asystent prof. Bujwida i mowca i wszyscy przyszli do tego przekonania.

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

W powiecie jarosławskim, w Moszczanach, w zakładzie sierot, utrzymywanym przez SS. Miłosierdzia, odbył się obchód rocznicy Mickiewiczowskiej dnia 22 maja. W tym celu urządzony wieczorek zagaił ks. opat Słotwiński odpowiedniem przemówieniem, po którem z kolei nastąpił piękny odczyt, deklamacye utworów poety, oraz spiewy, wykonane przez uczennice zakładu. Uroczystość zakończyło bardzo udatne przedstawienie sceny 4 części III. Dziadów („Widzenie Ewy“).

Dnia 30 maja odbyła się uroczystość Mickiewiczowska w sąsiedniej wiosce Laszkach staraniem komitetu, zawiązanego pod przewodnictwem hr. St. Zamoyskiego i ks. kanonika L. Bikowskiego. Po uroczystem nabożeństwie, na którem wygłosił kazanie, pełne wzniosłych myśli o miłości ojczyzny ks. dr. Milczanowski z Przemyśla, przemówił na cmentarzu kościelnym ks. opat Słotwiński, wzywając do jedności bratnie narody Rusinów i Polaków.

Potem przy dźwiękach muzyki udała się licznie zgromadzona publiczność, składająca się przeważnie z ludności okolicznych wiosek na plac obok kancelaryi gminnej. Przystrojona ona była flagami narodowymi, obok niej zaś wzniesiono trybunę z popiersiem Mickiewicza. Uroczystość rozpoczęło przemówienie ks. kan. Bikowskiego, wyrażające radość ze współudziału Rusinów w pamiątkowym obchodzie. Nastąpiły spiewy chórów włościańskich pod umiejętną dyrekcyą pp. J. Szumskiego, M. Kiczury i W. Kaczorowskiego, kierowników szkół w pobliskich wioskach. Oprócz pieśni narodowych polskich i ruskich odspiewane były dwie kantaty na cześć Mickiewicza.

Przemówienie włościanina z Wietlina, Robuba, nadało uroczystości niezwykłe piętno i znaczenie. Mowca opowiedział życie Mickiewicza kładąc nacisk na głębokie przywiązanie poety do obrzędów religijnych, poczem podniósł miłość Mickiewicza dla ludu wiejskiego, która go skłoniła do propagowania największem swem dziełem projektu usamowolnienia włościan.

Mowę tę wypowiedzianą z oryginalną swadą i werwą przyjęła publiczność gromkimi oklaskami. Po wygłoszeniu kilku deklamacyi, rozdano dzieciom szkolnym kilkadziesiąt egzemplarzy dzieł Mickiewicza.

Zakończył obchód miejscowy lekarz okręgowy, dr. G., który wskazał ideały Mickiewiczowskie: zgodę wszystkich stanów na podstawie wzajemnych ustępstw.

Po odspiewaniu pieśni narodowych rozeszli się liczni uczestnicy obchodu do domów.

Głosy publiczne.

„Komisya zarobkowa Towarzystwa Bratniej pomocy“ słuchaczów Politechniki we Lwowie odnosi się z prośbą do wszystkich urzędów technicznych, pp. inżynierów, profesorów, budowniczych, geometrów i w ogóle wszystkich osób, któreby jakiekolwiek zajęcie technikowi dać mogły, by w razie potrzeby zdolnych pracowników technicznych lub korepetytorów, jedynie do niej udawać się raczyli. „Komisya zarobkowa“ poleca tylko tych kolegów, którzy sumiennie, umiejętnie i za umiarkowane wynagrodzenie pracują.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa rolnicza. Oddział Towarzystwa gospodarskiego ziemi sanockiej postanowił urządzić wystawę przeglądową wraz z premiowaniem i jarmarkiem bydła włościańskiego z powiatu Liskiego i Sanockiego.

Celem wystawy przeglądowej jest zachęta do podniesienia chowu bydła a to: dla włościan przez premiowanie pieniężne, dla większej własności zaś przez odznaczenie dyplomami, jak w ogóle ułatwienie hodowcom kupna i sprzedaży.

Wystawa odbędzie się w Lisku dnia 21 czerwca 1898 na targowicy miejskiej. Na wystawę przyjmowane będzie bydło biało-czerwone i czerwone z powiatu Liskiego i Sanockiego.

Premiowane będą: a) buhaje zdolne do rozpłodu od 1 roku do 2 lat skończonych, b) krowy z cielętami lub cielne do lat 9 oraz cielne jałówki do lat 4, c) woły robocze począwszy od 2 lat wieku.

Premia rozdzielone będą w wysokości do 10 zł. Każdy wystawca winien na swą sztukę mieć pasport bydlęcy przez właściwą władzę wystawiony, gdyż bez takowego żadna sztuka na wystawę przyjęta nie będzie.

Projekt ustawy o zniesieniu myt na gościńcach skarbowych, wniesiony przez Rząd do Izby deputowanych przed kilkoma dniami jest zakończeniem dzieła rozpoczętego przez JE. Dunajewskiego, który ustawą z dnia 26 sierpnia r. 1891 zniósł opłaty mostowe i zreformował myta w intencyi tej, żeby z czasem znieść je zupełnie. Że nie zniósł odrazu, stało się to tylko ze względu finansowego, bo myta przynosiły wówczas skarbowi blisko 2½ miliona dochodu, a z taką kwotą jeszcze liczyć się wypadało. Obecnie po owej reformie myta niosą już tylko niewiele ponad 1 milion, więc łatwiej zdecydować się na zupełne ich zniesienie, co też Rząd projektuje, acz z wyraźnem nadmienieniem, że mógłby wprowadzić ustawę tę w życie tylko pod warunkiem uchwalenia ustawy o podatku od rozprzedaży cukru. Jest to więc czwarty w poczcie projektów odnoszących się do różnych materyj, a jednak z sobą powiązanych. Zniesienie myt nastąpiłoby nawet w razie dopełnienia rzeczonego warunku dopiero od dnia 1 stycznia 1900 r.; albowiem znaczna część stacyj mytniczych jest wydzierżawiona na cały jeszcze rok 1899, a rozwiązanie kontraktów dzierżawnych wymagałoby zbyt wielkich ofiar ze strony skarbu.

Pamiętnik Towarzystwa rolniczego krakowskiego za czas od r. 1845 do 1895 zestawił J. A. Lippoman. Niedawno upłynęło 50 lat istnienia tego dzielnego i zasłużonego dla kraju Towarzystwa. Zamiast publicznie obchodzić jubileusz postanowiło wówczas Towarzystwo wydać krótką historyę 50-letniej swej działalności i zamiar ten widzimy obecnie uskuteczniony w pamiętniku wydanym przez p. Lippomana, członka zarządu tego Towarzystwa. Rozpoczyna się on przedstawieniem stanu rolnictwa w Galicyi przed r. 1845, następnie opowiedziane są dzieje Towarzystwa rolniczego od zawiązania go aż do r. 1895, wszystkie kataklizmy, które ono przebywało, reorganizacye, oraz działalność jego w kierunku zakładania Towarzystw rolniczych okręgowych.

Na końcu znajduje się zestawienie ważniejszych czynności i uchwał Towarzystwa w sprawach fachowych, a więc: nauki rolnictwa, narzędzi rolniczych, wystaw rolniczych, w sprawach hodowlanych i t. d. Książkę zdobią pięknie wykonane portrety prezesów Towarzystwa: Wincentego Weryhy Darowskiego, Adama hr. Potockiego, Piotra Michałowskiego, Michała Badeniego, Henryka hr. Wodzickiego, Jana hr. Tarnowskiego, Artura hr. Potockiego, Eustachego ks. Sanguszki i Franciszka hr. Mycielskiego.

Bochnia, 11go kwietnia 1898. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 10·— do 11·— zł. żyto 9·— do 9 75 zł., jęczmień bro. 7·— do 8·— zł., owies 8·— do 9·— zł., kukurudzę 6·— do 6·20 zł., groch past. 9·— do 10·— zł., fasolę 7·50 do 8·— zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 8·— do 8·— zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki 2·80 do 3·— zł., słomę 1·60 do 2·— zł., siano 1·80 do 2·— zł. masło za 1 kilo 55 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę 1·— do — ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 423, koni 321, świń 824 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 20·— do 24·— zł., świnie 40·— do 44·— zł., konie za sztukę 15·— do 250·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 23 czerwca 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13·— do 13·05, loco Ołomuniec 12·10 do 12·20, loco Berno-Wiedeń 12·15 do 12·25, na listopad loco Aussik 12·90 do 12·95, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·10 dy 21·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·50 do 16·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 czerwca. Pszenica 115·0 do 12·—, żyto 8·75 do 9·—, owies 8·50 do 9·—, jęczmień 7·50 do 8·—, rzepak —·— do —·—, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 7·— do 7·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·50 do 8·—, hreczka 9·75 do 10·—, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·60 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 60·— do 65·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·85 do 18·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 4go czerwca do 10go maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·90 do 11.25, nowa 10·90 do 11·25, żyto stare 8·— do 8·70, nowe — do —, jęczmień browarny 8·15 do 8 45, pastewny 7·15 do 7·65, owies 8·15 do 8·45, hreczka 9·15 do 9 75, kukurudza zeszłoroczna 5 65 do 5·85, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8 50 do 9 10, groch pastewny 7·— do 7·25, fasola —·— do —·—, bobik 7·— do 7·50, wyka 6 35 do 6·75, koniczyna czer. 35·— do 40·—, koniczyna biała 31·— do 40·—, anyż rossyjski 20 — do 22 —, anyż płaski 20·— do 25·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11 50 do 11·75, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 107·—, do 116·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 20·05 do 20·40.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na prywatnem posłuchaniu księcia Filipa Sasko-Kobursko-Gotajskiego.

Najj. Pan po powrocie Najj. Pani, zajmie letnie mieszkanie w zamku Lainz. Pobyt tutaj potrwa około czterech tygodni.

Wiedeńskie dzienniki opozycyjne donosząc o konferencyach P. Prezesa gabinetu hr. Thuna z przywódcami stronnictw w sprawie zakończenia dyskusyi językowej i wyboru komisyi, dowiadują się, że konferencye te nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Mianowicie trudno było znaleść formę głosowania nad wnioskami językowymi, na którą zgodziłby się chciały stronnictwa. Wnioski, które stanowią tło dyskusyi językowej, postawiono jako naglące. Każdy z nich zatem wymaga przedewszystkiem dwóch trzecich większości dla uznania nagłości. Stylizacya ich zaś jest tego rodzaju, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, żaden z nich nie uzyskałby tej większości, a tem samem wybór komisyi językowej byłby bezprzedmiotowym, więc i niemożliwym.

Fremdenblatt zaprzecza pogłosce, jakoby istniał zamiar odroczenia Izby przed zapowiedzianem na wtorek posiedzeniem. Prezes p. Jaworski najusilniej wezwał członków Koła polskiego, ażeby jawili się we wtorek w komplecie, chybaby wyraźnie zawiadomił ich, że posiedzenia nie będzie.

Czeskie dzienniki zapewniają, że po ostatniej antidynastycznej mowie Wolfa wzmocnił się i ustalił związek katolickiego stronnictwa ludowego ze stronnictwami prawicy.

Prywatnie telegrafują z Wiednia, że węgierska deputacya kwotowa, która dziś odbędzie wspólne posiedzenie z austryacką deputacyą, jest skłonną do stosunkowo znacznych ustępstw.

Prager Abendblatt przytacza bardzo charakterystyczny artykuł berlińskiego *Kleines Journal*, który zaznacza stanowczo, iż między niemiecko-narodowem radykalnem stronnictwem w Austryi, a Niemcami w Niemczech, nie ma żadnej łączności. Ów dziennik berliński nazywa radykałów niemieckich w Austryi wiarołomnymi niecponiami i zbiegami, o których w Niemczech nikt nic wiedzieć nie chce. Jeżeli liczą na poparcie ze strony Niemców, to w ogromnym są błędzie.

Tiroler Volksblatt ogłasza odezwę, wzywającą katolików tyrolskich na zgromadzenie, które się odbędzie d. 12 b. m. w Bozen, celem zaprotestowania przeciwko napaściom, jakich dopuścili się w Izbie dep. radykalni posłowie niemieccy na biskupa Trydentu i celem uchwalenia adresu dla niego.

Węgierska Izba dep. prawdopodobnie już z końcem przyszłego tygodnia rozpocznie ferye letnie, które tym razem niepotrwają zbyt długo, jak bowiem donoszą z Budapesztu, rząd ze względu na będące w toku rokowania ugodowe, ma zamiar zwołać sejm napowrót najpóźniej w połowie września. Przed feryami Izba dep. załatwić ma projekt ustawy w sprawie przedłużenia przepisów ustawy o podatku od cukru i spirytusu i kilka innych mniej ważnych przedmiotów.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że kanclerz książę Hohenlohe w tych dniach opuści Paryż i uda się do Schillingsfürst, skąd do Berlina zamierza powrócić w połowie bieżącego miesiąca.

Rossyjski dziennik urzędowy ogłasza rozkaz cara, zatwierdzający tymczasowe prawa i obowiązki głównego naczelnika rządu cywilnego na Kaukazie. Rozszerzają one znacznie zakres władzy naczelnika głównego i przenoszą niektóre sprawy z pod zawiadowania władz centralnych do istniejącej przy nim rady, jak n. p. sprawy samorządu miejskiego i cenzury.

Morning Post ogłasza oświadczenia w sprawie obecnej wojny, uczynione przez bawiącą obecnie chwilowo w Paryżu b. cesarzową francuską Eugenię, która, jak wiadomo, jest Hiszpanką z pochodzenia. Była cesarzowa miała powiedzieć, co następuje:

„Wszystkie wojny przedstawiają dla mnie pełen smutku interes. Wojna jest moim najstraszniejszym nieprzyjacielem. Zabrała mi koronę, syna i wreszcie męża. Wojna hiszpańsko-amerykańska szczególnie mi jest bolesną, bo Hiszpania. to kraj, gdzie się urodziłam. Mój mąż odwiedził Amerykę północną i był tam przyjmowany z wielką grzecznością. Chciałabym szczerze, aby położyć koniec tej wojnie. Wiem mało co o politycznych koniecznościach, które wywołały tę wojnę, ponieważ życie moje należy do przeszłości; ale poczucie humanitarne jest mi zawsze obecne. Obowiązkiem i prawem kobiet dążyć do przeszkodzenia bezużytecznym cierpieniom. Mój lud jest mężny, a i obecnie odwagi swej dowodzi tem, że się oświadcza za pokojem. Kobiety w Hiszpanii podniecały zawsze mężów do czynów dzielnych, do sławy i odwagi. Naród wykazał je w ciągu więcej, niż tysiącletniej historyi i nikt nie może zarzucić Hiszpanom tchórzostwa. Obecne oświadczenie się za pokojem będzie aktem męstwa moralnego. Moje zdanie nie obchodzi dziś chyba ani jednej żywej duszy, a jednak muszę oświadczyć, że nienawidzę okropności wojny i wzdragam się przed jej strasznemi wspomnieniami“.

Dzienniki paryskie liberalne z zadowoleniem zapisują ponowny a tym razem stanowczy wybór Deschanela prezydentem Izby, podnosząc z naciskiem, że tym razem otrzymał on 10 głosów większości, a zatem o kilka więcej, niż pierwszy raz.

Radykalne stronnictwo żądało odroczenia wyboru prezydenta, aż do chwili przyjazdu deputowanych z kolonii. Ribot zwalczał wniosek odroczenia, który upadł 314 głosami przeciw 220. — Izba zaraz przystąpiła do wyboru, który się skończył zwycięstwem stronnictwa umiarkowanego. Czwartym wiceprezydentem został wybrany radykał Mesureur. W tych dniach wyjaśni się sytuacya polityczna; w poniedziałek bowiem odbędzie się dyskusya w Izbie nad interpelacyą dep. Millerand, tycząca się ogólnej polityki rządu; następnie Méline przystąpi do rekonstrukcyi gabinetu, która naturalnie zależeć będzie od ducha i rezultatu dyskusyi w Izbie.

W Tivoli Vauxhall odbyło się zgromadzenie socyalistów, na którem wygłaszano namiętne mowy przeciw Rochefortowi i przeciw t. zw. nacyonalistom. Rej na tem zgromadzeniu wodzili Jaurès, Gerault-Richard i Faberot. Po zgromadzeniu udali się uczestnicy przed redakcyę dziennika *Intransigeant*, wyprawili tam Rochefortowi kocią muzykę, powybijali mu szyby i wznosili okrzyki na cześć Zoli.

Z powodu zamiaru zastąpienia Mélinea na stanowisku prezydenta ministrów przez Ribota grozi *Gaulois* ogłoszeniem listu byłego prezydenta Carnota do cara Aleksandra III. W liście tym, pisanym jeszcze w roku 1893, Carnot ma przepraszać cara za sposób traktowania sprawy panamskiej przez Ribota, w skutek którego poseł rossyjski baron Mohrenheim został skompromitowany.

John Morley b. minister w gabinecie Gladstonea, miał w Leeds mowę, w której zaznaczył, że wszystkie stronnictwa pragną ściśnienia węzłów łączących Anglię z Ameryką, ale trzeba sobie dokładnie zdać sprawę czy to przymierze ma służyć sprawie pokoju, czy też mieści ono w sobie niebezpieczeństwo wojny. W sprawie ewentualnego przymierza z Niemcami, sądzi Morley, że polityka tego państwa polega na zasadzie *do ut des*, a cóżby Anglia była w stanie Niemcom ofiarować. Niemcy są handlowymi rywalami Anglii, oni to wszczęli pożar w Chinach.

Podczas rozpraw nad etatem urzędu spraw zagranicznych w Izbie gmin Dilke ostro krytykował politykę zagraniczną Anglii. Potępiał mocno jej izolowane stanowisko i politykę, niezależną od aliansów międzynarodowych. Żądał lepszych stosunków i przymierza ze Stanami Zjednoczonymi, ale nietylko na wypadek wojny. Wskazywał dalej na to, że najważniejszym dla Anglii byłby stały alians polityczny z Niemcami, skierowany przeciwko Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 czerwca. Najj. Pan przyjął dziś prezesa gabinetu węgierskiego br. Banffyego na dłuższej audyencyi.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun będzie dziś wieczorem na obiedzie danym na cześć deputacyi kwotowej

Austryacka deputacya kwotowa odbyła dziś przedpołudniem posiedzenie pod przewodnictwem hr. Schönborna i w obecności Prezydenta Ministrów hr. Thuna. Wybrano komitet z siedmiu członków.

Wiedeń, 11 czerwca. Wczoraj odbyło się posiedzenie państwowej Rady kolejowej. Przewodniczący, P. Minister kolei żelaznych poświęcił zmarłym członkom Rady gorące wspomnienie.

W sprawie pomnożenia parku towarowego na kolejach państwowych wskazał reprezentant Ministerstwa kolei żelaznych, że coroczny przyrost parku towarowego na kolejach państwowych wynosi 6 prc. Nadto w roku bieżącym wynajęto 1700 wozów. Zresztą Ministerstwo zarządzi jeszcze, co się okaże potrzebnem dla uzupełnienia parku.

Na wniosek reprezentanta Tryestu, zaleciła Rada kolejowa urządzenie drugiego połączenia kolejowego z Tryestem, i postanowiła upraszać Ministerstwo kolei żelaznych, ażeby rzecz tę jak najrychlej przeprowadziło.

P. Minister kolei żelaznych przyrzekł jak najspieszniejsze zaprowadzenie trzeciej klasy przy wszystkich pociągach pospiesznych.

Rada kolejowa zatwierdziła wnioski w sprawie popierania przez Rząd wywozu austryackiego słodu, dalej w sprawie zniesienia pięcioprocentowego zniżenia opłaty dla eksportu drzewa rżniętego, w sprawie zniżenia taryf dla masy drzewnej, masy papierowej i papieru, wreszcie w sprawie przedsięwzięcia środków celem przyniesienia ulgi producentom wina w ich trudnem położeniu.

Wniosek prezesa Izby handlowej w Pradze, Lemacha, o zaprowadzenie bezpośredniej komunikacyi zapomocą pociągów pospiesznych pomiędzy Szląskiem, Galicyą i Morawą z jednej strony, a Czechami w szczególności zaś Prągą z drugiej strony, uchwalono jednomyślnie.

Wiedeń, 11 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). P. Minister kolei żelaznych wydał do wszystkich generalnych dyrekcyj ruchu rozporządzenie, w którem wskazuje, że z powodu wojny hiszpańsko-amerykańskiej należy się w jesieni spodziewać znaczniejszego eksportu płodów rolniczych, żeby zatem starały się o powiększenie parku przewozowego.

Równocześnie zaprasza Pan Minister członków Rady kolejowej na konferencyę, która wkrótce odbędzie się pod jego przewodnictwem.

Wiedeń, 11-go czerwca. (*Telefonem*). W skład subkomitetu, wybranego przez austryacką deputacyę kwotową, wchodzą: hr. Schönborn, Dumba, dr. Beer, Jaworski, dr. Menger, br. Schwegel i dr. Forszt.

Dziś przedpołudniem oba subkomitety się zebrały. Ze strony Rządu nikt na posiedzenie nie przybył. O godz. 5 popołudniu odbędzie się plenarne zebranie obu deputacyj, wieczorem zaś bankiet, dla członków deputacyi wydany przez hr. Thuna.

Wiedeń, 11 czerwca. (*Telefonem*). Obrady podkomitetów obu komisyj kwotowych przerwano o pół do 2 popołudniu a dalszy ciąg obrad rozpoczęto o godzinie 3.

Bad Brückenau, 11 czerwca. Najjaśniejsza Pani powróci ztąd dnia 12 b. m. do Wiednia.

Stein, (Kraina), 11 czerwca. Wielka burza gradowa zniszczyła w 9 wioskach gmin Grassdorf i Morausch wszystkie zasiewy, owoce i siano całkowicie, w 4 do połowy. — Szkody wynoszą wiele tysięcy guldenów.

Zagrzeb, 11 czerwca. (*Telefonem*). Z powodu oberwania się chmury wystąpiły wody z brzegów. Na ulicach dosięgała woda 1 m. wysokości. Szkody wylewem zrządzone wynoszą około pół miliona złr.

Berlin, 11 czerwca. (*Telefonem*). Jak donosi *Berliner Tageblatt* na kongresie cukrowym w Brukseli delegaci Niemiec, Anglii, Belgii i Holandyi przemawiali za zupełnem zniesieniem premii od cukru, francuscy zaś żądali tylko zmniejszenia tych premii.

Kolonia, 11 czerwca. (*Telefonem*). Jak donosi *Kölnische Zeitung* z Madrytu, mają Niemcy podjąć starania o zwołanie konferencyi międzynarodowej w sprawie ukończenia wojny hiszpańsko-amerykańskiej.

Konstantynopol, 11 czerwca. W lazarecie Claronissi zachorowała stara kobieta przy objawach dżumy. Rada sanitarna na nadzwyczajnem swem posiedzeniu postanowiła czasowo wszystkich pielgrzymów zatrzymywać w lazaretach.

Konstantynopol, 11 czerwca. (*Telefonem*). Cenzura zabroniła gazetom umieszczania artykułów o marszałku Edhem baszy.

Konstantynopol, 11 czerwca. (*Telefonem*). Między amerykańską ambasadą i Portą powstał konflikt z powodu odmówienia *exequatur* dla konsula amerykańskiego w Erzerum.

Londyn, 11 czerwca. W Izbie gmin dep. Asquit zażądał wyjaśnień co do polityki rządowej mianowicie w sprawie mowy Chamberlaina wygłoszonej w Birmingham. Na to oświadczył Curzon: W sprawie chińskiej rząd zbiera owoce bezczynności poprzednich rządów; opozycya wszakże niechce tego uznać, że obecny rząd robi wszelkie możliwe usiłowania, aby złe naprawić. Stosunki Anglii ze Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki są przyjazne. Jest wszelki powód do przypuszczenia, że objęte przez obecny rząd w spuściźnie trudności w zachodniej Afryce będą załatwione na drodze pokojowej. Znaczna część doliny Nilu została napowrót zdobytą. Anglicy są obecnie w pochodzie ku Chartum. W Chinach Anglia osiągnęła nowe ustępstwa, które zabezpieczają Honkong przed możliwym napadem. Wszystko to powiodło się pozyskać w Chinach bez wojny i bez narażenia Anglii na wywołanie nieprzyjaźni ze strony któregokolwiek mocarstwa i wreszcie bez narażenia narodu na ofiary. Ten sukces daje lordowi Salisburyemu prawo do wdzięczności i podziwu. Dep. Labouchère podnosi, iż jasnem jest, że jedna część ministrów pragnie wojny, druga pokoju.

Mowca popiera wniosek Dilkego o skreślenie 100 funtów z etatu ministerstwa spraw zewnętrznych, gdyż mowa Chamberlaina w Birminghamie nie została sprostowaną.

Harcourt życzy sobie jasnego wyrażenia zasad polityki rządu. Zapytuje, które to państwa mialyby wykonać wspólny zamach na handel angielski. Mowca zgadza się zupełnie z Chamberlainem co do potrzeby popierania ściślejszego i trwałego przymierza ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Kończy tem, że tak Anglia jak i mocarstwa inne chciałyby wiedzieć, czy Chamberlain mówił w imieniu odpowiedzialnego rządu, czy też wypowiedział własną tylko opinię.

Londyn, 11 czerwca. W Izbie gmin oświadczył Balfour, że rząd chętnie poparłby zaniechanie kroków nieprzyjacielskich i podjęcie rokowań pokojowych pomiędzy Ameryką a Hiszpanią, gdyby można przewidywać, że akcya ta byłaby przez obie strony dobrze przyjęta, i gdyby było prawdopodobnem, że porozumienie rzeczywiście nastąpi. Niestety nie ma żadnej podstawy do takiego przypuszczenia.

Londyn, 11 czerwca. (*Telefonem*). Po Harcourcie oświadczył sekretarz stanu Chamberlain, iż otwarcie i szczerze pragnie lepszych stosunków z Niemcami. Interesy Anglii w Chinach są znacznie bardziej zbliżone do interesów Niemiec, niż Rossyi. Mowca apeluje do zdrowego sądu poprzednich ministrów i pyta, czy nie byłoby nonsensem czynić cały gabinet odpowiedzialnym za każde słowo, przez jednego ministra wyrzeczone? Gabinet przyjmuje odpowiedzialność tylko za zasadnicze oświadczenia w sprawie polityki. — Wszelkie inne enuncyacye są wyrazem poglądów osobistych. Gdyby się jednak nie zgadzały z zasadniczemi zapatrywaniami całego rządu, w takim razie byłbym stanowczo wyciągnął odpowiednie konsekwencye. Nieprawdą jest jakobym był otrzymał odprawę ze strony premiera. Solidarność, o której Harcourt wątpi, faktycznie istnieje w gabinecie.

Sądzę, mówił Chamberlain dalej, że jesteśmy najpotrzebniejszym na świecie narodem, nie sądzę wszakże, byśmy byli wszechmocni. Są rzeczy, które robimy i takie, których robić nie możemy. Nie występowałem ani przeciw, ani za sojuszem, oprócz jednego wypadku. (Brawa, protesty). Oświadczyłem, że jeżeli będziemy nadal prowadzić naszą starą politykę izolacyjną, to możemy tego pożałować. Trójprzymierze utrzymało pokój w Europie. Gdyby się powiodło stworzyć inne przymierze ze współudziałem Anglii z takimi samymi celami, byłbym z pewnością za tem.

Oświadczył następnie Chamberlain, że jak długo Chiny w obecnej pozostaną sytuacyi z Anglią bez sprzymierzeńców, to w przyszłości nie będzie można ręczyć za niepodległość Chin.

W końcu zaznaczył mowca, że nie dorada wprawdzie sojuszu, ale oświadcza się za utrzymaniem ścisłych stosunków z Stanami Zjednoczonymi. Im lepsze będą te stosunki, tem większa korzyść dla obu narodów i dla cywilizacyi (Brawa).

Po mowie Chamberlaina Izba odrzuciła wniosek Dilkego, który domagał się skreślenia stu funtów z etatu ministerstwa spraw zagranicznych.

Wojna.

Madryt, 11 czerwca. (*Telefonem*). Hiszpański torpedowiec „Terror“ znajduje się w Portorico, wiadomość przeto, jakoby został zniszczony, jest błędna.

Madryt, 11 czerwca. Obiega pogłoska, że Niemcy dadzą inicyatywę do zwołania konferencyi europejskiej dla zbadania sprawy Filipinów.

Rozmowa ambasadora niemieckiego Radowitza z ministrem spraw zagranicznych księciem Almadovar, jest tu żywo omawiana.

W senacie wyraził Comas życzenie, ażeby kupon od pożyczki zagranicznej wypłacono w pezetach. Minister skarbu oświadczył, że kredyt narodowy wymaga dopełnienia przyjętych zobowiązań, dług państwowy musi być spłacony w formie, jaką przy zaciąganiu pożyczki ustanowiono. Dług ulega fluktuacyi kursów.

Depesza z Hawanny donosi, że przed portem tamtejszym znajdują się dwie łodzie kanonierskie i jeden monitor.

Przed San Jago de Kuba stoi 20 okrętów, między tymi 8 pancerników.

Madryt, 11 czerwca. (*Telefonem*). Z Kuby donoszą, że wojsko amerykańskie rozpoczęło bombardowanie San Jago de Kuba i próbowało tam wylądować. Bombardowanie trwało półtorej godziny. Wojsko hiszpańskie przeszkodziło jednak wylądowaniu Amerykanów. Pomimo, że bombardowanie tak długo trwało, nie zrządziło żadnej szkody.

Nowy Jork, 11 czerwca. (*Telefonem*). Jak donosi telegram z Hawanny, Amerykanie wczoraj bombardowali Punta Patiqueri, na wschód od St. Jago. Bliższych szczegółów na razie nie podają.

Nowy Jork, 11 czerwca. (*Telefonem*). Telegram z Waszyngtonu pod datą wczorajszą godz 7 wieczorem donosi, że okręty transportowe z wojskami, przeznaczonemi na Kubę, znajdują się jeszcze w Tampa.

Waszyngton, 11 czerwca. (*Telefonem*) Senat przyjął sprawozdanie komisyi obu Izb kongresu o bilu wojennym.

Waszyngton, 11 czerwca. Departament marynarki ogłasza depeszę następującą: Admirał Sampson polecił dnia 7 b. m. krążownikom „Marblehaed“ i „Yankee“ zająć w posiadanie wybrzeża zatoki Guantanamo. Okręty te zmusiły hiszpańską łódź kanonierską do ucieczki w głąb zatoki i zajęły środkową część portu, którą obsadziła załoga krążownika „Marblehaed“.

Wiedeń, 11go czerwca 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 162·20, Węgierskie akcye kredytowe 401·—, Akcye anglo-austryackie 157·75, Akcye banku Union 296·—, Kredytowe ziemskie 470·50, Kredyty 359·—, Akcye kolei południowej 78·—, Losy tureckie 60·70, Akcye kolei państwowej 360·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·15, Akcye tytoniowe 135·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·85, Akcye kolei Ebental 262·50, Akcye banku dla krajów koronnych 226·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·15, Akcye banku związkowego 268·50, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·80, Rimurania 252·—. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 czerwca 1898.

HOTEL GEORGE

PP. F. hr. Korytowscy z Hryniowie, K. D. Kozicki z Komorochy, B. Cieński z Łoszniowa, Ks. Gromnicki z Buczacza, J. Besiadescy z Zyszcza. E. Schnell z Starych Brodon.

HOTEL IMPERIAL.

PP. R. Maulde z Paryża, W. hr. Reyowa z Chodorowa, S. hr. Rey z Bary, P. br. Veder i dr. Hilbe z Kołomyi, I. K. br. Berke z Warszawy, dr. W. Jakubski i T. Berezowski i J. Stankiewicz z Odessy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Besiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego **Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 czerwca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.75		213	75
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	257	—	261	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	50	111.	20
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	40	101	10
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	80	98	50
4% los w 56 lat.	96	50	97	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	—	96	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 czerwca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.90	102.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.85	102.05
kwiecień-październik	101.85	102 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	193.25	194.25
„ „ 1864 po 50 zł.	193 25	194 25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.75	121.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.55	101.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.—	121.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.75	212.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.25	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	121.40	121 60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	139.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.50	158.50
„ „ „ za 50 zł.	157.25	158.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.15	130.15
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	110.	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.35	99.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96 —	96.30
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.65	61.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105 25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	110.75
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.75	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.25	96.95
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.15	94.15
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 65	109.65
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.10	201.10
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	171.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23 —
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20 90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.50	157.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1436.—	1442.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	360.—	360.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	401.50	402.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.50	85.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	227.50	228.—
„ Austro-węg. 600 zł.	911.—	915 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297. —	297.60
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.25	133.—
Zivnostenska banka 100	129.50	130.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3515.—	3525.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.—	293.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	380.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	485.—	489. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	312.50	313.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	735.—	737.—
Schodnicy 500 kor.	630.—	640.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	175.—	177.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.87	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120 50
Paryż za 100 fran.	47.52	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.32	44.42
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.92
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

E. 280/98 2 (3701 1—3)

Na żądanie Seliga Geotla kupca w Sokalu odbędzie się dnia 4 lipca 1898 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9,

licytacya 1/4 części z połowy posiadłości obj. whl. 116 i 118. gm. Dobraczyn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 149 zł. 38 ct. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 99 zł. 58 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy Oddział III.

Sokal, 26 kwietnia 1898.

L. 23574/97 (3707 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 39 zł. 30 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Olszanicy połączonych wedle wyk. hip. 129, 722, gm. Olszanica Hryńka Dańkowych własnych w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Spółki pożyczkowej w Przemyślanach w dniu 10 maja i dnia 10 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 1340 zł lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia w kwocie 134 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Mttelman.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. VIII 3019/93 1 (3626 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Lejzora Weintrauba w kwocie 7 zł. 60 ct. odbędzie się w dniu 12 lipca 1898 i 30 sierpnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności, wyk. hip. l. 34 ks. gr. gm. Kęczany objętej, dłużnika Walentego Drozda własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr Friedberg w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Ropczyce, 24 marca 1898.

L. 2751 (3713 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. ks. 234 gr. gm Stary Gwoździec Stefana Szparyka własnej w dniach 8 lipca i 9 sierpnia 1898 w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 270 zł. 40 ct.

Wadyum 17 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciag hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć można.

Gwoździec, 23 września 1897.

L. 3749/89 (3653 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej z prawem poboru opłaty gminnej od tych trunków, w mieście Drohobyczu z 8-ma przedmieściami na przeciąg lat 3 ewentualnie 6-ciu t. j. od 1 stycznia 1899 do 31 grudnia 1901 ewentualnie 1904 roku odbędzie się w magistracie w Drohobyczu w poniedziałek dnia 27 czerwca 1898 o godzinie 5 po południu, publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, przy której prawa te jedynie wyżej ceny wywoławczej wydzierżawione zostaną.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny za wszystkie uprawnienia w sumie 48.100 zł. w. a. a mianowicie:

1) za prawo propinacyi wódczanej . . .	23.494 zł. 50 ct.
,, ,, poboru dodatku gminnego od wódki	12.552 zł. 10 ct.
razem	36.046 zł. 66 ct.
2) za prawo propinacyi piwnej	3.835 zł. 77 ct.
,, ,, poboru dodatku gminnego od piwa .	7.671 zł. 72 ct.
razem	11.507 zł. 49 ct.
3) za prawo propinacyi miodowej	363 zł. 90 ct.
,, ,, poboru dodatku gminnego od miodu .	181 zł. 95 ct.
razem	545 zł. 85 ct.

Wadya wynoszą 10% ceny wywoławczej.

Oferty dokładnie według przepisanej formy sporządzone, i zaopatrzone we we wadya w gotówce, lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo, należy wnosić najpóźniej do godziny 4 po południu w dniu licytacyi w biurze prezydyalnem Magistratu, bądź pocztą, bądź osobiście.

Oferty mogą opiewać bądź to na poszczególne, bądź to na wszystkie uprawnienia propinacyjne, zawsze jednak wraz z dodatkiem gminnym.

Oferenci są związani w obec gminy od chwili wniesienia oferty, gmina zaś od chwili zatwierdzenia licytacyi przez Radę miejską, ewentualnie i przez Radę powiatową.

Bliższe warunki można przejrzeć w biurze sekretarza Magistratu każdego dnia w godzinach urzędowych.

Z Magistratu
W Drohobyczu, 1 czerwca 1898.
Ochrymowicz burmistrz.

E. 166/98 3 (3529 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez swą Dyrekcyę, odbędzie się d. 7 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym wbiurze drzwi 1,

licytacya realności w gm. Ruszelczyce wyk. hip. l. 86 tej gm objątej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły, tudzież zasiewu koniczu na parcelach grunt. 70, 74, 84/3, 85/1, 658, 660, 665, 666, 670, 671, 672, 678, 691, 692, 693, 718, 719, 723, 724, 726 i północnej połowie parceli grunt. 727 o łącznej powierzchni 35 morg. 1514□sążni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5100 zł. aw. przynależności zaś na 981 zł.

Najniższa cena wynosi 3962 zł 33⅓ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Dubiecko, 16 maja 1898.

E. 278|98 1 3585 2—3)

Na żądanie p. Jana Froniarskiego zastąpionego przez adw. dr. Ludwika Grzybowskiego w Czortkowie odbędzie się dnia 8 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze II. w Czortkowie licytacya realności wyk hip. l. 166 i 418 ks. gr. gm. Nagorzanka objętych wraz z pn..

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to realność whl. 166 na kwotę 1400 zł., zaś realność 418 ks. gr. gm. Nagorzonka objęta na kwotę 27.500 zł.

Najniższa cena realności whl. 166 ks. gr. gm. Nagorzanka objętej wynosi kwotę 933 zł. 34 ct. zaś realności whl. 418 ks. gr. gm. Nagorzanka objętej kwotę 18 333 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. drzwi II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego · i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O Il.
Czortków, 20 kwitnia 1898.

L. E. 80/98 (3) (3677 2—3)

Na żądanie towarzystwa kredytowego dla handlu przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu odbędzie się dnia 14 lipca 1898 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 91 gm. Hostów wraz z pn.

. Nieruchomość oceniona jest na 505 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 336 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymionionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wymienionym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi, pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Ottynia, dnia 23 maja 1898.

L. 2935/97 (3552 2—3)

Gwoździecki sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh 191 ks gr. gm. Gwoździeć miasto masy spadkowej Chumy Schreier własnej w dniach 30 czerwca i 29 lipca 1898 w sądzie każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 3000 zł. aw.

Wadyum 300 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć można.

Gwozdziec, 22 września 1897.

L. VII 446/96 2 (3582 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Samuela Józefa 2. im Rosenbauma sumy 290 zł. 13 ct. aw. z pn., licytacyę 1|3 z 1|8 i 1|3 z 5|8 części realności wyk. hip. 506 gm. kat. Bełz objętej dłużnika Józefa Rednera własnych na dzień 31 sierpnia 1898 i na 30 września zawsze o godz. 10 rano, w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 490 zł. a. w.

Wadyum 49 zł a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołanej, na drugim i poniżej.

Resztę waruków, protokół opisania, przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. odziale egzekucyjnym.

Kurator niewiadomych wierzycieli, oraz wierzycieli Freidy Müller, Dressli Müller i Stefana Malucy niewiadomych z miejsca pobytu obecnego p. Hilary Sawczyński w Bełzie.

Freidę Müller, Dresslę Müller i Stefana Malucę wzywa się aby bezwłocznie w tutejszym sądzie się zgłosili i ustnie lub pisemnie ewentualnie innego zastępcę prawnego sobie obrali, gdyż inaczej skutki wyniknąć stąd mogące, sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy oddział II.
Bełz, 11 marca 1898.

E. VII 223|98 6 (3581 3—3)

Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Fertiga w sumie 15 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się sprzedaż egzekucyjna 3|4 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Rzendzin dłużnika Jędrucha Galusa własnych w sądzie tym w dwóch terminach 14 lipca 1898 i 30 sierpnia 1898 każdym rezem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1252 zł. 50 ct. aw. poniżej której dobra sprzedane będą.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 125 zł. 25 ct. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. adw. Tertila ze substytucyą dr. adw. Busia.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnów, 7 maja 1898.

E. 284/98 7 (3645 3—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Tilla odbędzie się d. 28 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biórze Nr. 9.,

licytacya realności objętych wyk. hip. 128, 289, 450, 451, 4 6, 486, 491, 510, 527, 554, 604 i 617 gm. kat. Dobroczyń, z tych realności whl 128 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły i 100 cetn. siana.

Nieruchomości z budynkami wystawione na licytacyę są ocenione na 1000 zł. siano na 40 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 693 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokół ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją albo w toku postępowania licytacyjnego, powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeźli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. III
Sokal, 4 kwietnia 1898.

L. 28516 (3649 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Lwowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 28 czerwca 1898 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa:

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą:

Za 13470 m^3 szutru 53.652 zł 60 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez zadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 4 czerwca 1898.

Zl. 14058 (3720 1—3)

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit dem Erlasse vom 14 Mai 1897 Nr. 25587 den Bau eines Tabakblätter-Magazins in Borszczów (Galizien) um den adjustirten Kostenbetrag von zwei und dreissigtausend siebenhundert ein und vierzig (32.741) Gulden 40 kr. bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenzverhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Vadialquittung belegten Offerte unter genauer Bezeichnung derselben auf dem Couvert bis längstens 25 Juni 1898 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica während der gewönlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5% der Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Die einzelnen Arbeitscathegorien des in Rede stehenden Baues beziffern sich, wie folgt:

1. Baumeisterarbeiten . .	15.694	fl. 65	kr.
2. Zimmermansarbeiten .	13.447	„ 07	„
3. Gusseisenwaaren . . .	103	„ 60	„
4. Schlossergewichtsarbeiten	279	„ —	„
5. Tischlerarbeiten . . .	862	„ —	„
6. Schlosserbeschlägarbeiten	384	„ 60	„
7. Glaserarbeiten	239	„ 40	„
8. Anstreicherarbeiten . .	189	„ 28	„
9. Mehrkosten des Riegelwandbaues	1.277	„ 45	„
10. Mehrkosten der Vorsprünge bei den Stirnmauern	264	„ 35	„
Summe	32.741	fl. 40	kr.

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Arbeitskathegorien zu erstrecken.

Die Beträge sind in den Offerten mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die k. k. General-Direction behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten vor.

Die Baupläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, ferner die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen ihres Einverständnisses zu untervertigen.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten ausführten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Bauthätigkeit, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die seinerzeit zu bestellende Baucaution beträgt 10% der Erstehungssumme und kann iu Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird das acceptirte Offert vom Zeitpunkte der definitiven Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

K. k. General-Direction der Tabakregie.
Wien, am 30 Mai 1898.

L. 3330 (3636 1—3)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy 1420 metr. sześc. twardego drzewa opałowego dla stacyi Krakowa z Podgórzem, 76 metr. sześc. twardego drzewa opałowego dla stacyi w Bochni, 890 metr. sześc. twardego i 383 metr. sześc. miękkiego drzewa opałowego dla Ołomuńca, 354 metr. sześc. twardego drzewa 204 metr. sześc. miękkiego drzewa opałowego dla Opawy, 463 metr. sześc. twardego i 436 metr. sześc. miękkiego drzewa opałowego dla Tarnowa, odbędzie się w dniu 20 czerwca 1898 o godz. 9 przed południem w biurze intendantury c. k. 1 korpusu w Krakowie rozprawa ofertowa.

Bliższe warunki są ogłoszone w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 9 czerwca w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 8 czerwca 1898. r.

Dalszych informacyi udzielają c. k. magazyny prowiantowe w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie.

Z Intendantury c. k. 1. korpusu,

Konkursa.

L. 895 (3648 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Grzymałowie, wskutek przeniesienia reskry-

ptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 12 maja 1898 l. 10646 c. k. notaryusza Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa do Bursztyna opróżnionej a ewentualnie, w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe podania należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie najdalej do dnia 25 czerwca 1898 roku.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 4 czerwca 1898.

L. 985 (3652 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Horodence ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy.

Płaca roczna wynosi 500 zł. z funduszu powiatowego, 200 zł. z funduszu gminy i 250 zł. jako ryczałt Wysokiego Wydziału krajowego na objazdy.

Starający się o posadę wykazać się ma:

1. dyplomem doktora nauk lekarskich;
2. praktyką dwuletnią w zawodzie lekarskim;
3. obywatelstwem austryackiem;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków krajowych.

Termin zgłoszenia się do 30 czerwca 1898.

---

cz. Prez. 369 (6/98 (3682 2—2)

Sąd powiatowy tutejszy przyjmie natychmiast uzdolnionego dyetaryusza do prowadzenia kancelaryi sądowej za miesięcznem wynagrodzeniem 26 zł. i wyżej.

Przeworsk, dnia 6 czerwca 1898.

L. 32432 (3819 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I-go będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1898/99 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (Tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej, lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po zagranicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego jeżeli wykaże w sposób nie wątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, któ ry w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący sie ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z Zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 czerwca 1898.
Grott.

L. 32438 (3718 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) zł. a. w. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 czerwca 1898.
Grott.

L. 50247|II. (3704 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspadyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Barszczowicach w Powiecie Lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. w. a.
Płaca rocznych 200 zł.
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 400 zł.
za jazdy posłańce 4 razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót;

2. W Gręboszowie w powiecie Dąbrowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 120 zł.
na codziennego pieszego posłańca do Siedliszowiec i napowrót.

3. W Brańiku w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Ciężkowiec i napowrót.

4. W Wiszence w powiecie Gródeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Magierowa i napowrót.

5. W Bludzinkach w powiecie Stanisławowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Halicza i napowrót.

6. W Witwicy w powiecie Dolińiańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.
na posłańca pieszego do Bolechowa i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 23 zaś o następne najpóźniej do 16 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 czerwca 1898.

Upadłości.

L. S. 14|98 (1) (3659 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Altera Rozmarina nieprotokołowanego kupca w Krakowie ul. Dietla a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Antoniego Wawrausza Radcę Sądu krajowego, w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra. Henryka Schornsteina, w Krakowie z substytucyą p. adw. dra. Leopolda Badera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 20 czerwca 1898 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy, wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 6 września 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 października 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłużą prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 6 maja 1898.

L. 3 (3660 2—3)

Zawiadamiam wierzycieli upadłości Magnusa Peltza, że zarządca masy adw. dr. Barbacki przedłożył pod dniem 24 maja 1898 plan podziału masy I. klasy, wierzycieli, który można przejrzeć bądź u komisarza konkursowego, bądź też u zarządcy masy.

Wszelkie zarzuty przeciw temu planowi zgłoszone być winny ustnie lub pisemnie u komisarza, konkur. do dnia 20 czerwca 1898

Zarazem wyznaczam audyencyę na dzień 28 czerwca 1898 o 9 rano, na której przedewszystkiem ogół wierzycieli poweźmie postanowienie co do przyznania zarządcy masy policzonego przezeń honoraryum za zastępstwo masy za czas od marca r. 1887 do końca maja r. 1898; a następnie przeprowadzi rozprawę nad wnioskiem i ewentualnie, zarzutami i ustali rozdział funduszów masy.

Na audyencyę, tę wzywam ogół wierzycieli a w szczególności zarządcę masy i członków wydziału wierzycieli.

Nowy Sącz, 2 czerwca 1898.

L. 35/k. k. (3694 1—3)

W masie konkursowej Heni Mechli Feuerberg nieprotokołowanej kramarki z Probużny wyznacza się do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności przed komisarzem konkursowym termin na dzień 28 czerwca 1898 godz. 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, 18 maja 1898.

L. 99/k. k. (3692 1—3)

Do likwidacyi dodatkowo przez Chaima Meiera Spielera zgłoszonej pretensyi w masie konkursowej Samuela i Lazara Juffów nieprotokołowanych kupców z Tarnopola wyznaczam termin na dzień 28 czerwca 1898 godzinę 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli do biura nr. 29 wzywam

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział V., dnia 26 maja 1898.

S. 3/98 (15) (3705 1—3)

Z uwagi, że termin z dnia 23 maja 1898 do wyboru zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej firmy Weidler & Last w Gazecie Lwowskiej już po upływie tego terminu został ogłoszony nie zatwierdzamy wyboru w tymże terminie przeprowadzonego i do wyboru zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli wyznaczamy nowy termin na dzień 17 czerwca 1898 o 10 rano w biurze 4.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV., dnia 7 czerwca 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 124 (3514)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Figaro“ vom 27 Mai 1898 auf Seite 87 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Feierliche Antrittsrede des neuen Oberlandesgerichtspräsidenten Dr. Johann Nepomuk Gleispach in Graz“ in der Stelle von „Nachdem es“ bis „liebevoll noch“ das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Mai 1898.

Z. 123 (3454)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit Entscheidung vom 11 Mai 1898, D. IV. 78|1, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der in Villach erscheineuden Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten“ vom 28 April 1898 wegen des Artikels: „Oesterreichische officiöse Preßbestein“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1898, Pr. 5|9, die Weiterverbreitung der ersten Beilage der Nummer 17 der in Graz erscheinrnden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 28 April 1898 wegen des Artikels: „Das Unglaubliche ist geschehen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1898, Pr. 252, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Noviny z Pribrami“ vom 12 Mai 1898 wegen des Artikels: „Nemci jiz pry vice do Pribami nepujdou“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1898, Pr. 14/2, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 13 der in Warnsdorf erscheinenden Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme“ vom 7 Mai 1898 wegen des Artikels: „Confiscirt“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1898 Pr. 67|2, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der in Saaz erscheinenden Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 15 Mai 1898 wegen der Artikels: „Der schwankende Dreibund“ und „Chmel zatecky“ nach §§ 65 a, 302, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nummer 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1898, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der in Sedlcan erscheinenden Zeitschrift: „Povltavske Listy“ vom 14 Mai 1898 wegen des Artikels: „Z doby Rudolfa II.“, sowie wegen des Feuilletons: „Besidka. Od nas — o nas“ nach §§. 63, 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1898, Pr. 13/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Cesky list“ vom 19 Mai 1898 wegen des Artikels: „Listy z Prahy — K svatojanske pouti“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1898, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in Königgrätz erscheinenden Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 21 Mai 1898 wegen des Artikels: „Hradec Kralove 20 kvetna 1898" nach §. 65 lit. a St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Mai 1898, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Pisecke Listy" vom 17 Mai wegen des Artikels: „Co mame v Pisku k ocekavani!" nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1898, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 4 Mai 1898 wegen des Artikels: „Strascichi elettorali Lissa, 1 maggio" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29031/97 (3687 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej Berischa Dicka przeciw Uscherowi Katz pto 500 zł. w. a. z pn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Uschera Katza, że na wniosek egzekucyę popierającego ustanawia dla niego kuratorem tut adw. dr. Bibringa z substytucyą tutejszego adw. dr. Sagera i temu kuratorowi doręcza się rezolucyę z dnia dzisiejszego z terminem do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do uzyskanej ze sprzedaży jego (nieobecnego) ruchomości ceny kupna konkurujących na dzień 27 czerwca 1898 z wezwaniem, aby jeszcze przed terminem udzielił kuratorowi potrzebną do uwiadczenia się na likwidacyę wierzycieli informacyę, lub innego ustanowił sobie pełnomocnika i tegoż sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie
Oddział I, dnia 4 kwietnia 1898.

L. 2879 (3408 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z miejsce pobytu Agnieszkę Mozgowcową, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 24 października 1895 l. 8365 dozwalającej na wpis prawa własności do 10/20 części realności wyk 220 Łęki górne na rzecz Maryanny i Jana Kozłów, Tytusa Bujnowskiego notaryusza pilzneńskiego kuratorem jej ustanowiono.
Pilzno, dnia 7 kwietnia 1898.

L. 22743 (3422 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Złoczowie uwiadamia celem strzeżenia swych praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Strońskiego, że tusądową uchwałę z d. 19 października 1895 do liczby 21007 mocą której prawo zastawu dla sumy 135 zł. 17 ct. a. w. z pn. na karcie C. whl. 197 ks. grunt. gminy Krasne zaintabulowanem zostało, dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu dla tegoż kuratorowi panu adw. dr. Alterowi w Złoczowie.
Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

T. 22/98 (2) (3490 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Cipy Zigman w dniu 6 kwietnia 1898 T. 22/98 (1) wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weks. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza wekslu z daty Sokal, dnia 1 kwietnia 1897 na 150 zł. opiewającego, 6 miesięcy a dato w Sokalu płatnego a przez Józefa Żukiewicza akceptowanego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia płatności weksla a więc od dnia 1 października 1897 weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział VII., dnia 28 kwietnia 1898.

L. VI. 190/97 2/II. (3461 3—3)
W sprawie Wojciecha i Katarzyny Strączków o wpisanie ich za właścicieli realności whl. 194 ks. gr. gm. kat Nawsie brzosteckie dotąd Michała Chwala własnej dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Chwala ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Krausa z Nawsia brzosteckiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, 16 maja 1898.

L. cz. Cw. XII. 8/98 (4) (3513 2—3)
Przeciw b. p. Jonasowi Alterowi, którego masa spadkowa objętą nie jest wydanym został dnia 31 marca 1898 l. cz. Cw. XII. 8|98 nakaz zapłaty o 140 zł. z pn.
Celem strzeżenia praw zmarłego względnie nieobjętej masy tegoż ustanawia się Pana dr. Wiktora Ungara adwok. krajowego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie też masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa spadkowa objęta lub też oświadczeni spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą ewentualnie pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie
Oddział XII., dnia 30 kwietnia 1898.

L. C. I. 82/98 (3644 2—3)
Przeciw Janowi Burkotowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryannę Opałka z Lipinek pozew o 200 złr. w. a. z przynależytościami.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 czerwca 1898 o godz: 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Burkota ustanawia się Pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Gorlicah, dnia 5 maja 1898.

L. 17701 (3467 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie w sprawie egzekucyjnej Slave Ratlo przeciw Herszkowi Neuman i Schulimowi Wieselberg pto 190 zł. a. w. z pn. zawiadamia ostatniego, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 29 czerwca 1897 l. 1151 kurator dr. Jakób Anderman adw. w Delatynie dla niego ustanowionym został.
Delatyn, 13 listopada 1897.

L. 1345/96 (3475 2—3)
Nieznaną z miejsca pobytu Rozalię Grabas zawiadamia się, że uchwałę tabularną z dnia 1 października 1896 l. 11103 dla niej przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Danielowi Rogowskiemu w Zborowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, 13 lutego 1896.

L. cz. C. I 96/98 (1) (3696 1—3)
Przeciw Tekli Kaczmaryk zamieszkałej w ostatnich czasach w Czaszynie a której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Dańka Kaczmaryka z Czaszyna pozew o uznanie za nieważne wpisów tabularnych wyk. hip. l. 143, 145 i 146, tudzież o uznanie prawa własności do części ciał hip. lw. 145, 146, 143 i 12 księgi grunt. gminy Czaszyn.
Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 12 lipca 1898 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw Tekli Kaczmaryk ustanawia się p. Mikołaja Kaczmaryka z Czaszyna kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Kaczmaryk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Lisku
Oddział I., dnia 20 maja 1898.

T. 19/98 3/VI. (2872)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie po myśli ust. z 3 maja 1868 Nr. 36 dz. pp. wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę wkładek Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie opiewającą na imię i nazwisko Serafina Jonasza oraz na kwotę 3510 zł. w. a. oznaczoną Nr. 24463, aby książeczkę tę przedłożył tut. sądowi w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie, na ponowne żądanie proszącego, powyższa książeczka za umorzoną zostanie uznaną.
C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, 21 kwietnia 1898.

Nc. IV. 5/98 (1) (3706)
W sprawie Samsona Kahanego, Debory Kahane, Leiby Strizowera i Maryi Strizower przez adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie działających, przeciw masie spadkowej ś. p. Piotra Żuławskiego a względnie jego niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, mianowicie Zofii, Hortensyi, Petroneli, Juliannie, Rafałowi i Andrzejowi Żuławskim, dalej niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Achillessowi Żuławskiemu, wreszcie niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Żuławskiemu, o ubezpieczenie dowodu przez przesłuchanie świadków przed rozpoczęciem procesu dla masy spadkowej ś. p. Piotra Żuławskiego a względnie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego wyżej wymienionych z życia i miejsca pobytu Achillesa Żuławskiego i Józefa Żuławskiego ustanawia się kuratorem adw. dr. Malca a zarazem celem przesłuchania kuratora w myśl §. 386 proc. cyw. wyznacza się w tut. sądzie audyencyę na dzień 20 czerwca 1898 o godz. 9 rano.
Kurator tak długo będzie stroną na jej koszt i niebezpieczeństwo zastępywał aż sama czynnie wystąpi lub wymieni pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział IIV.
Rzeszów, dnia 15 maja 1898.

L. Praes 9630 13/98 (3702 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p Ludwik Deller c. k. notaryusz w Krakowcu wskutek przyzwolonego reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 12 marca 1898 l. 5917 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni z dniem 8 czerwca 1898 z urzędowania w Krakowcu ustępuje, a dnia 10 czerwca 1898 urzędowanie w Sądowej Wiszni obejmuje.
Lwów, dnia 31 maja 1898.

L. cz. C. I. 60/98 (1) (3693)
Przeciw Maciejowi Krupie, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Franciszka Cyza pozew o zapłatę kwoty 90 zł. 40 ct. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 16 czerwca 1898 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Macieja Krupy ustanawia się Pana Jacentego Szwajnosa wójta w Cichem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Macieja Krupę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu.
Oddział I., 16 maja 1898.

L cz. IX 1/86 (3897)
Na wskutek uzupełnionego w myśl tut. sąd. rezolucyi z dnia 4 lipca 1891 l. 861 podania dr. Stefana Grudzińskiego jako pełnomocnika Wysokiego c. k. Rządu i generalnego przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej de praes 25 lipca 1890 l. 6936. C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zarządza w myśl §. 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p dochodzenie celem wyposrodkowania i rozpoznania gruntów kolejowych w gminach katastralnych, Porąbka, Jasna, Zawadka, Zamieście, Tymbark, Piekiełko, Koszary, Łososina górna, Sowliny, Limanowa, Mordarka, Pisarzowa, Mecina pod budowę kolei transwersalnej linia Żywiec — Nowy Sącz zajętych, wydzielenia tychże z odnośnych ciał hipotecznych i wzywa się niniejszem edyktem wszystkich którzyby się żądanem wydzieleniem czuli pokrzywdzonymi, by roszczenia swe pisemne lub ustne do c. k. sądu powiatowego w Limanowej w terminie od dnia 20 czerwca 1898 do dnia 2 sierpnia 1898 zgłosili.
Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.
Edykt niniejszy został w dniu 20 czerwca 1898 obwieszczonym przez przybicie na gmachu sądowym.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Limanowa, dnia 12 maja 1898.

L. 12866 (3487 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Balickiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 3 sierpnia 1896 l. 7037 kuratorowi Marcinowi Marcyniszyn doręczoną została.
Zborów, dnia 14 grudnia 1896.

L. 41150 (3436 1—3)
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Gebalinę iż celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 26 Lipca 1897 l. 21987 kuratorem Wincenty Padło z Wierzchosławic ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Tarnów, dnia 12 lutego 1898.

F. 2|98 (4) (3449 1—3)
Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg ist auf Ansuchen der Frau Agatha Weiser hinsichtlich der angeblich in Verlust gerathenen drei Stück 4% Pfandbriefe der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien Nr. 7941, 7942 und 7943 sämmtlich Serie III. auf je 1000 Kronen lautend sammt zugehörigen Coupons und Talons in die Einleitung eines Amortisationsedictes gewilliget worden.
Es wird daher allen denjenigen welche hieran gelegen sein mag, hiermits erinnert, dass vorgedachte drei Stück 4% Pfandbriefe der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien Nr. 7941, 7942 und 7943 sämmtlich Serie III. auf je 1000 Kronen lautend nach Verlauf dreier Jahre vom Verfallstage des letzten auf den 30 Juni 1911 hinausgegeben Interessencupons angerechnet vorgedachte Coupons aber nach Verlauf von einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen und zwar hinsichtlich der bereits verfallenen Coupons vom Tage dieses Edictes, hinsichtlich der künftig verfallenden Coupons aber von dem Verfallstage eines jeden eizelnen Coupons angerechnet, wenn indessen Niemand hierauf hierorts einen Anspruch angemeldet, noch die Coupons bei der Casse gehoben, noch endlich wegen Behebung neues Couponsbogen eingeschritten wäre, für wirklich amortisirt erklärt werden würde.
Lemberg, am 30 März 1898.

Firm. 307/98 (71/III.) (3495)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Filia ces. król. uprz. galic. Banku hipotecznego w Krakowie", że współfirmant tejże filii, Zygmunt Szancer, przeszedł z dniem 1 lutego 1897 w stan spoczynku, że zatem przysługujące temuż Zygmuntowi Szancerowi prawo podpisywania firmy filii c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z rejestru handlowego wykreślonem zostaje.
C. k. Sąd kraj. jako handlowy
Oddział III.
Lraków, 14 maja 1898.

L. 3081 (3486 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Lemiszkę, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 18 maja 1896 l. 4889 kuratorowi Stefanowi Wąs doręczoną została.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 1346 (3476 1—3)
Nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Grabusa zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 1 października 1895 l. 11102 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Danielowi Rogowskiemu ze Zborowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 13 lutego 1896.

L. cz. Cw. III 847|98 (3518)
Przeciw Arnoldowi Rosnerowi i Samuelowi Nichthauserowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie, przez Hirscha Rothbluma per adw. dra. Józefa Gleitzmanna w Krakowie pozew w dniu 13 maja 1898 l. cz. Cw. III 847|98 (1) o 145 zł. a. w.
Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty w dniu 13 maja 1898 l. cz. Cw. 847|98 (1)
Celem strzeżenia praw powyższych nieobecnych dłużników ustanawia się pana adw. dra. Kriegera w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Arnolda Rosnera i Samuela Nichthausera, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział III.
Kraków, dnia 13 maja 1898.

Cw. 570/98 (1) (3547)
Przeciw Schulimowi Herzlingerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Samborze przez Rebekę Seemann przez adwokata dr. Izydora Taubenfelda w Drohobyczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł.
Na podstawie pozwu został na dniu 25 maja nakaz płatniczy wydanym.
Celem strzeżenia praw Schulina Herzlingera ustanawia się Pana adwokata dr. Justyna Witza w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie oskarzonego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako hadlnowy Oddział I.
Sambor, dnia 25 maja 1898.

L. cz. 549/87 8|II. (3504 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadom Dośkę Haluk, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Danyłowi Halukowi i tow. pto 18 rat po 6 zł. z pn. ustanowił dla tejże celem doręczenia uchwały l. 6563|97 i następnych kuratora w osobie Dmytra Iwaśków z Wybudowa.
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie.
Oddział II., dnia 29 kwietnia 1898.

L. cz. VI. 279/97 (2) (3506 1—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dawida Peczen ka zawiadamia się, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 4 kwietnia 1897 do l. 2702 dla niego przeznaczonej ustanowiono kuratora w osobie Calyka Wildera i temu uchwałę tę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy w Łopatytnie
Oddział I., dnia 24 maja 1898.

Firm. 166 (3548)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V. w Samborze ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisaną została firma „Selig Borak“ dla handlu drzewa w Borysławiu.

Właścicielem firmy jest Selig Borak handlarz drzewa w Stryju zamieszkały.

Sambor, 28 kwietnia 1898.

Firm. 459|98 (3540)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Ignacy Rosner“ po niemiecku „Ignaz Rosner“ została w dniu 6 maja 1898 wpisaną w rejestrze firm pojedynczych

1. że przy tem uwidoczniono, iż siedzibą firmy jest Lwów,

2. właścicielem przedsiębiorstwa jest Ignacy Rosner,

3. przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie domu bankowego i kantoru wymiany.

C. k. Sąd kraj jako handl we Lwowie
Oddział IV., dnia 17 maja 1898.

STACJA KLIMATYCZNA JANOW

położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa śród rozległych lasów nad stawem 800 morgowym. Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, kawiarnia w hotelu.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dnie III. klasą 72 ct., II. klasą zł. 1.42 ct.

Doniesienia prywatne.

Prośba o wsparcie.

Były urzędnik pochodzący ze szlacheckiej polskiej rodziny, sparaliżowany od dłuższego czasu, znajduje się wraz z rodziną w okropnej nędzy. — Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

ROW  ERY

z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparacya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER,** mechanik, **we Lwowie, ulica Sobieskiego 34**

Ogłoszenie.

Zarządca masy konkursowej firmy Goldstern & Löwenherz we Lwowie, i jawnych tejże spólników Salamona Goldsterna i Dawida Löwenherza zawiadamia wierzycieli konkursowych, których wierzytelności w III klasie wierzycieli za płynne zostały uznane, że mogą podnieść dywidendę z pierwszej rapartycyi na poszczególną wierzytelność przypadającą w czasie do 15 lipca 1898, poczem niepodjęte dywidendy na rzecz dotyczących wierzycieli sądownie zostaną złożone. 606

Lwów, 6 czerwca 1898.

Adwokat Roiński.

Jaja do wylęgania

prawdziwych kur Brahamaputra za sztukę 15 ct. holenderskich kur czarnych z wielkim białym czubem po 25 ct., prawdziwych styryjskich kur 10 ct. srebrnych padnańskich po 30 ct, Langshans po 30 ct., włoskich kur po 30 ct., indyczek po 30 ct, włoskich kur po 30 ct. kur karłowatych po 30 ct., Kochińchińskich po 25 ct., siedmiogrodzkich kur z nagą szyją po 20 ct., Dorkings po 25 ct., Ykohama po 50 ct., emdeńskich olbrzymich gęsi po 1 zł., kaczek pekińskich po 20 ct., wielkich kaczek styryjskich po 20 ct.

Rozsyłam jaja do wylęgania tyko zwierząt czystej rasy, które niejednokrotnie były premiowane i gwarantuje. 420

MAX PAULY

Köflach (Styrya) (Steiermark)

Zaproszenie.

Zwyczajne walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 16 czerwca 1898 o godzinie 3 po południu w lokalnościach Dyrekcyi, na które szan członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1897.

2. Uzupełniający wybór Rady zawiadowczej.

Jaryczów, dnia 9 czerwca 1898.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym, stowarz. zarejestr. z nieogran. poręką.

Hersch Ber Kasner mp. prezes. — I. Kehr mp. sekretarz.

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	**zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej zł. 6·— z lepszej zł. 7·75 z wybornej zł. 9·— z bardzo wybornej zł. 10·50 z przewybornej**	**prawdziwej wełny owczej.**

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakiaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne. 159



(Künstlerhaus) 422

Pałac sztuk pięknych i Tow. muzycznego

Wiedeń I, ulica Gizeli.

Pod Protektoratem Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ottona

Jubileusz. wystawa dzieł sztuki 1898

urządzona przez stowarzyszenie artystów wiedeńskich.

Karta wstępu 50 ct. — w niedziele i dnie świąteczne po południu od godziny 3ej 30 ct. — Karty abonamentowe 10 sztuk 4 zł. — Katalog 50 ct.

Jeszcze tylko kilka dni! 472

Już 30 czerwca 1898 losowanie

węgierskiej państw. loteryi na cele dobroczynne

Główna wygrana 150.000 koron.

Łączna suma wygranych 365.000 koron.

Losy po 2 zł. są do nabycia w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock), we wszystkich składach soli i urzędach podatkowych, w przeważnej części urzędów pocztowych i w urządzonych we wszystkich miastach oraz znaczniejszych miejscowościach miejscach sprzedaży losów.

Budapeszt, w kwietniu 1898.

Król. węg. Dyrekcya loteryi.

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkiem nawet używaniu.

Zbadany przez władzę sanitarną
(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).

Sarg's Kalodont

najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By należycie oczyścić swe zęby, nie wystarczy wypłukać usta tylko odpowiednim płynem, do tego jest niezbędnie potrzebnem używanie specyalnego środka oczyszczającego zęby.

Wszędzie do nabycia. 230

Bilans Towarzystwa handlowego w Dębicy,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

za rok 1897.

Stan czynny			Stan bierny	
		Z Rku. Udziałów	10148	90
		„ „ funduszu rezerwowego	1127	51
		„ „ Wierzycieli	11171	85
		„ „ Pożyczek	9450	—
238	01	„ „ Kasy		
14652	82	„ „ Dłużników		
15999	12	„ „ Towarów inwentarz na r. 1898		
899	58	„ „ Nieruchomości		
1274	73	„ „ Urządzenia		
295	95	„ „ Kaucyi		
		Czysty zysk	1361	95
33360	21		33360	21

Z końcem r. 1896 liczyło Towarzystwo 36 członków z udziałami 9345.90
w r. 1897 ubyło 4 członków z udziałami . . . . 560 —
8785.90
w r. 1897 przybyło 7 członków z udziałami . . . 940 —
z końcem r. 1897 liczyło Towarzystwo 39 członków z udziałami zł. 9.725 90

Dębica, dnia 8 czerwca 1898.

Dyrekcya:

Henryk Zander. Ks. E. Wolski. Herman Weiss.

Pierwsza galicyjska Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Spka.

Obwieszczenie.

Dziewiąte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego, (dawniej S. Szczepanowski i Sp.) odbędzie się dnia 15 lipca b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa we Wiedniu, I. Bräunerstrasse 6.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1897|98.

2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej co do sprawdzenia rachunków.

3) Uchwała co do rozdziału zysku i wnioski Rady zawiadowczej

4) Wybór do Rady zawiadowczej.

5) Wybór komisyi rewizyjnej.

Pp. Akcyonoryusze uprawnieni do głosowania, którzy chcieliby wziąść udział w walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 9 statutów złożyć swe akcye, najdalej do 7 lipca b. r. w kasie Spółki we Wiedniu, gdzie otrzymają pokwitowanie na takowe, oraz karty legitymacyjne. 617

Wiedeń, dnia 11 czerwca 1898.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy **MORSZYN** pod Stryjem

otwarty od 1 czerwca do 15 września.

Pensyon bez leczenia od 15 zł. tygodniowo, z leczeniem hydropatycznem od 18 zł. tygodniowo. W I. i III. sezonie o 30 prc. taniej.
Położony wśród lasów szpilkowych 1050 stóp nad poziom morza w zdrowej i uroczej okolicy. Stacya kolejowa, poczta, telegraf w miejscu. 526

Leczenie kąpielami solankowemi, borowinowemi, hydropatyą i masażem. Wskazania: choroby przewodu pokarmowego, narządu oddechowego, kobiece, nerwowe, reumatyczne, niedokrewność, zbytnia otyłość.

Zarząd dr. Artur Zepoth, lekarz zdrojowy.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Rodowita Niemka władająca znakomicie językiem francuskim i polskim, muzyką fortepianową, przyjmie na czas wakacyj obowiązki damy do towarzystwa w podróży, lub pobytu na wsi w domu zamożnym. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń. Lwów, pasaż Hausmana 9.

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacyą pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista" poste restante Stryj.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

SZPARAGI

1 klgr. 70 ct. 539
Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw. w Lubyczy królewskiej (poczta).

Precz z szelkami

Do przejrzenia otrzyma każdy franko za zwróceniem franko Pasek sprężynowy zdrowia do przytrzymywania spodni, wygodny, do każdej miary, zdrowa postawa, nie zatrzymujący oddechu, bez ciśnienia, bez potu, bez guzików, sztuka 75 ct. (3 sztuk 1·80 za zaliczką) M. Jellinek Wiedeń II. Erzherzog Carls-Pl. 14/16 434

Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze.
Stukaterye sufitowe.
Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściągi.
Żaluzye każdej konstrukcyi. 563
Deptaki kokosowe.
Druty mosiężne i niklowane na schody,
Linoleum na posadzki.
poleca magazyn

A. Krzysztofowicz

Lwów plac Halicki l. 2.
Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

Amerykańskie klawiaturowe
maszyny do pisania



„Progress" **„Mac Kinley"**
Cena **zł. 150** i **zł. 125** 614
Jedyny system bez zarzutu prawdziwie praktyczny i niezawodzący. **Pisanie** czyste, szybkie i równe. Alfabet daje się **zmieniać**. Pismo **widoczne** podczas pisania. Farbowanie bez wstążki. Automatyczne ustawianie odstępów.
Prospekta i cenniki wysyła gratis firma

Wiktor Berger

Lwów, Akademicka 8.

Oświadczenie publiczne.

Wbrew rozgłoszonym przez dzienniki pogłoskom, oświadczają lekarze podpisani, że w Zoppot (Sobotach) nie panuje choroba epidemiczna a szczególnie Lepra. Ostatnia ta choroba w ogóle nie pojawiła się dotychczas nigdy w Zoppot.

Stan zdrowotny jest raczej całkiem wybornym, skutkiem poprawionych stosunków hygienicznych (zaprowadzenia kanalizacyi, wodociągów etc.)

Zoppot, 1 czerwca 1898.

Dr. med. Lindemann, **Dr. med. Wagner,**
Dr. med. Schwarzenberger, **Dr. med. Trepiński,**
Dr. med. Hubert, **Dr. med. Kern,**
Dr. med. Firnhaber.

Powyższe oświadczenie wszystkich tutejszych panów lekarzy poświadcza się urzędowo. 607

Zoppot, 1. czerwca 1898.

Naczelnik urzędu i gminy
von Dewitz zw. von Krebs
podpułkownik pozasł.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi.

Stacya kolei państwowej.

Woda szczawa słona, jod i brom zawierająca, prócz tego znakomite kąpiele borowinowe, tudzież obojętne ciepłe i zimne w osobno urządzonych łazienkach hydropatycznych.

Woda iwonicka jest z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego łatwo strawna i przyjemna do picia. Tak woda iwonicka świeżego czerpania, jakotéż sól iwonicka, znakomity środek do kąpieli domowych dla osób skrofulicznych jest do nabycia w aptekach, składach wód mineralnych, tudzież wprost w inspekcyi zakładu.

Lekarze: Dr. Kl. Dębicki, lekarz zakładowy i Dr. Rościszewski.

Położenie Iwonicza przeszło 400 m. nad p. m., wśród lasów szpilkowych, śliczne spacery. Zakład posiada przeszło 600 pokoi wygodnie i porządnie urządzonych. — Apteka zaopatrzona we wszelkie wody mineralne. — Na rok bieżący miejsca spacerowe znacznie rozszerzone. — Łazienki borowinowe nowo z komfortem urządzone. — Droga od stacyi kolejowej do zakładu nowa pierwszorzędna. — Kościoł w zakładzie, msza św. codziennie. — Zakład gimnastyczny. — Doskonała muzyka zakładowa. Poczta i telegraf w miejscu. — Oświetlenie elektryczne.

Sezon od 20 maja do końca września.

W I. sezonie (do 20 czerwca) i III. (od 20 sierpnia) mieszkania znacznie tańsze.
Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I. i III sezonie.
Wszelkich wyjaśnień udziela najchętniej Zarząd Zakładu. 481

Dyrektor Zakładu dr. Rościszewski.

Każdy dziesiąty los wygrywa.

Jubileusz. Loterya Wystawy Sztuki.

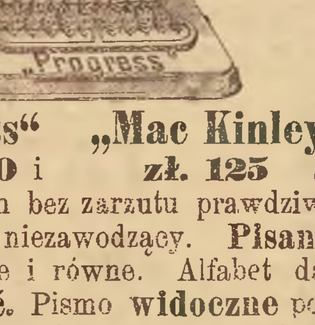
300.000 losów. Wiedeń 1898. 30.000 wygranych.
Ciągnienie odbędzie się we Wiedniu 12 lipca 1998.
Główne wygrane koron
20000, 10000, 8000, 6000 itd. w.
Los 50 ct., 10 losów 5 zł. Porto i lista ciągnienia 10 ct.
poleca i wysyła także za zaliczką należytości
Biuro loteryjne stowarzyszenia artystów wiedeńskich.
Wiedeń, Künstlerhaus I., Lothringerstr. 9.
Kupony i marki pocztowe przyjmuje się.
Ogólna wartość 100000 kr.
582

Na 10 losów przypada jedna wygrana.

Zakład wodoleczniczy pod Lwowem
„MARJÓWKA"

Nowy Zarząd.
Lekarz ordynujący i kierownik
Dr. Feuerstein.

Komunikacya z miastem bardzo dogodna. Omnibus zakładowy. Telefoniczne połączenie ze Lwowem. Gospodarstwo mleczne we własnym zarządzie. Hydroterapia. Massaż. Elektoterapia. Kąpiele elektryczne. Mechanoterapia. Leczenie dyetetyczne.
Sezon rozpoczyna się 1. czerwca. — Ceny umiarkowane.
Zgłoszenia w Administracyi Zakładu (Lwów, ulica Słowackiego 6). 610

Nowe
REJESTRA
gospodarskie
wydanie trzecie

układu KAZIMIERZA MADEYSKIEGO, premiowane na Powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie złotym medalem państwowym.
wyszły naszym nakładem po cenie 2 zł 50 ct. w. a.
Również mamy na składzie **Rejestra gospodarskie** układu W. i K. Cybulskiego, Bylickiego, oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wchodzące druki
poleca 601

Seyfarth i Dydyński

skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych
we Lwowie przy placu Maryackim.
Cennik szczegółowy składu na żądanie franko.



Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.

POMPY wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.
Pompy inoxydowane według systemu Bower-Barff nigdy nie rdzewiejące.

WAGI najnowszej ulepszonej konstrukcyi.
Decymalne, centycymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.
Towarzystwo komandytowe dla fabr. pomp i maszyn.

Katalogi gratis i franko. 410

W. GARVENS Wiedeń I., Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie Garvensa inoksydowanych pomp ewent. wag.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.